Nr. 265 (z dod. por.). Dnia 25 września. Wtorek. Dnia 13 (25) września 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

Wiadomości Dworskie.

D. 15-go września, o godz. 6-ej wieczorem, Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości przybyli z Białowieży do Hajnówki, gdzie oczekiwał pociąg Cesarski, przygotowany do dalszej podróży Najwyższych Osób. Po wyjściu z powozów Ich Cesarskie Mości powitani zostali przez dyżurnego przy Jego Cesarskiej Mości jenerała, jenerał-adjutanta Czerewina, pełniącego obowiązki marszałka Dworu fligel-adjutanta hr. Benkendorfa, jenerał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego oraz gubernatora grodzieńskiego. Jenerał gubernator wileński miał szczęście złożyć Jej Cesarskiej Mości bukiet kwiatów; gubernator grodzieński złożył również bukiety Najjaśniejszej Pani i Wielkiej Księżniczce Oldze Aleksandrównie a Wielkiemu Księciu Michałowi Aleksandrowiczowi—miód-lipiec w drewnianej baryłeczce. Potem gubernator grodzieński był uszczęśliwiony miłościwemi słowami Najjaśniejszego Pana, będącemi wyrazem Jego zadowolenia z powodu pobytu w Puszczy Białowieskiej. Pożegnawszy się ze znajdującemi się w pawilonie osobami, Jego Cesarska Mość z Najjaśniejszą Panią, Cesarzewiczem Następcą Tronu oraz Ich Cesarskiemi Wysokościami Jerzym Aleksandrowiczem, Michałem Aleksandrowiczem, Olgą Aleksandrówną i Królewiczem Greckim Mikołajem wyszli na peron i udali się do wagonu, witani po drodze przez zgromadzonych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz inne zgromadzone osoby. Z drugiej strony pociągu Cesarskiego zebrali się włościanie sąsiednich wsi, którzy powitali Najjaśniejszego Pana entuzjastycznemi okrzykami „hura", kiedy Jego Cesarska Mość raczył się zbliżyć do okna wagonu. Ustawieni tutaj uczniowie i uczennice czterech najbliższych szkół ludowych, przy odejściu pociągu odśpiewali Hymn narodowy. Wśród długo nie milknących okrzyków „hura", Rodzina Cesarska wyruszyła z Hajnówki, pozostawiając w sercu każdego, kto miał szczęście widzieć Ich Cesarskie Mości, radosne uczucie wspomnienia, połączone z serdecznemi życzeniami szczęśliwej dalszej drogi Najjaśniejszemu Panu, Najjaśniejszej Pani i Ich Najdostojniejszym Dzieciom.

(*Praw. wiestn.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W niedzielę d. 23-go około 1,600 panów i kobiet Prus Zachodnich przybyło dwoma ekstrapociągami na dworzec warciński w Hammermühle i udało się pod przewodnictwem p. Fourniera do pałacyku książęcego. Na czele pochodu kroczyła kapela. Na dziedzińcu pałacowym pochód uszykował się i zaintonował pieśń *„Die Ostwacht"*. Gdy gardła uspokoiły się, wyszedł na taras gospodarz, powitany okrzykam *hoch!*

Po przemówieniu powitalnem p. Fourniera zabrał głos książę Bismark, aby w dłuższem wywnętrzaniu się wyrazić mniej więcej co następuje:

Zaszczyt mi to niemały przynosi, że nie ulękliście się sromotnej niepogody, pragnąc mię pozdrowić. Nikt z was niczego ode mnie się nie obawia, nie spodziewa i nie oczekuje. Tylko wspólna miłość dla ojczyzny zbliżyła nas do siebie. Honor, jaki mię spotyka, nie spotkał żadnego dotąd z ministrów pruskich. Od ośmiu dni czytamy w pismach krajowych i zagranicznych rozliczne uwagi o wizycie poznańczyków u mnie. W tych nawet gazetach, które są prawie wrogo dla mnie usposobione, poczucie narodowe przedarło się na wierzch. Czynią mi zarzut, że nie potępiłem ostrzej jeszcze szlachty polskiej, zwłaszcze ze względu na wypadki lwowskie, ale to, co się jej roi po głowie, jest utopją i gdyby nawet ta utopja przyoblekła się w ciało, nie dałaby nam obrony przeciw inwazji. Aspiracje tamtejsze są tylko aspiracjami kasty szlacheckiej.

Tu książę Bismark przemknął się po historji, poczem zakończył:

„Prusy Zachodnie należą od r. 1815-go do nas i prawdopodobnie należeć będą jeszcze za kilka wieków (grzmiące oklaski). Jestem dziś o tem przekonany tem silniej, gdy sobie uprzytomnię mowę cesarską w Królewcu, a jeszcze bardziej wczorajszą w Toruniu. Dzięki jednomyślności narodowej w poglądach na kwestję poznańską nie jest ona już dzisiaj dla nas niebezpieczną. Szlachta tutejsza należy dziś jeszcze do kategorji żywiołów wywrotowych, ale skoro jesteśmy w zgodzie z cesarzem i książętami rzeszy, to żadne nam już niebezpieczeństwo z tej strony nie grozi. Oby Bóg użyczał cesarzowi zawsze takich doradców, którzy mu dawać będą podnietę w duchu jego cesarskiego programu. Niech żyje cesarz!"

Zgromadzeni z zapałem przyjęli i powtórzyli ten okrzyk, śpieszący z powinszowaniem cesarzowi jego mowy toruńskiej. Muzyka towarzyszyła nowym śpiewom, a książę zszedł z werendy, na której tkwił przez trzy kwadranse, aby go ze wszystkich stron goście obejrzeć mogli, pomiędzy tłum. Teraz wszczęła się

Z TEATRU.

W każdym prawie numerze *Revue dramatique* (jedyne pismo w Europie wyłącznie sprawom teatru poświęcone) spotkać się można z artykułami omawiającemi sztukę aktorską teoretycznie lub praktycznie. Autorami tych artykułów są rozgłośni krytycy, estetycy, profesorowie, filozofowie albo nauczyciele konserwatorjum, wreszcie, co przytrafia się najczęściej, artyści dramatyczni zajmujący pierwszorzędne stanowiska w teatrach paryskich. Prowadzą się też tam i spory, polemiki zawzięte o zadanie artysty w sztuce dramatycznej i o charakter samej sztuki aktorskiej, o rutynę, improwizację na scenie, o uczucie aktora szczere czy udane, wreszcie o najwłaściwszą metodę kształcenia uczniów na aktorów. Bywają w tych artykułach rzeczy bardzo piękne i bardzo rozumne, ale choć się tam tyle pisze o sztuce aktorskiej i o kształceniu uczniów na aktorów, to jednak praktyka tak daleko odbiega od teorji, że niestety do żadnych praw ogólnych dojść tu nie można. Czy aktor powinien być człowiekiem inteligentnym, wykształconym, czy to jedna z pierwszych na artystę dramatycznego kwalifikacja? Ależ tak—odpowiadają chórem jednozgodnym przedewszystkiem sami aktorzy, którzy do *Przeglądu dramatycznego* artykuły pisują. Musi umieć masę rzeczy z dziedziny piękna, woła estetyk; i psychologję znać gruntownie, zapewnia profesor filozofji; literaturę dramatyczną powinien przewertować na wylot, twierdzi uczony doktor z Sorbony, a jego kolega z sąsiedniej auli dodaje zaraz: historję powszechną i to w najobszerniejszym zakresie. Gdyby tak tych wszystkich panów posłuchać, artysta dramatyczny, po uzyskaniu stopnia doktora filozofji, jeszcze kilka lat specjalnych studjów, czysto teoretycznych, potrzebowałby prowadzić, zanimby zdobył potrzebną ilość wiadomości dla aktora, według nich, niezbędnych!

Zabawne są rzeczywiście te wygórowane pretensje, szczególniej, gdy się je porówna z tem, co spotykamy w życiu codziennem.

Czy rzeczywiście nauka, wiedza w obszernem słowa znaczeniu przydaje się na coś aktorowi? wyznaję otwarcie, że ja pierwszy dość sceptycznie patrzyłbym się na tę kwestję. Można umieć bardzo wiele i być bardzo marnym aktorem tak samo, jak i stosunek odwrotny jest tu najzupełniej dopuszczalny. Znałem aktorów bardzo wybitnych, którym z czytaniem szło jeszcze jako tako, ale co już w pisaniu to spotykali trudności nieprzyzwyciężone i to nie w samej tylko kaligrafji. Gdyby ich kto był spytał o psychologję, odpowiedzieliby z pewnością, że nieznaną im jest osoba, która takie imię pogańskie nosi, historje za to umieli.... opowiadać i to bardzo wesołe; zresztą „geografji, heraldyki i wszystkiego, co się nazywa matematyką, ani mru-mru" jak mówi podsędek w „Doktorze medycyny". A jednak ci ludzie grali i trudne role czasem, charaktery skomplikowane, a wywiązywali się z nich tak, że człowiek doprawdy w głowę zachodził, zkąd oni to wiedzieli, jakim sposobem podchwycili prawdę z życia. Tu na naszej scenie ileż to mieliśmy podobnych przykładów, a cóż dopiero mówić o teatrach zagranicznych.

Nawet warunki powierzchowności dla aktora mogą być sporne, a przynajmniej na razie trafnie się ocenić nie dadzą. I pomylić się tu może najwytrawniejszy znawca wobec tego, co przecie w oczy uderza. Za przykład takich błędów wskazać można konserwatorjum paryskie, gdzie z wieńczonych corocznie laureatów prawie żaden nie wybija się w teatrze. Ginie, przepada, marnieje gdzieś na prowincji, a tymczasem kulfon z krzywemi nogami, z brzydką twarzą i z nieszczególnym głosem wyrasta na znakomitość, jak ot, nie dalej szukając, prawie że wyrzucony z owego konserwatorjum Coquelin starszy. Toż samo Sarah Bernhardt, która aż po kawiarniach się tułała, bo jej żaden teatr paryski przyjąć nie chciał nawet do ról trzeciorzędnych. Na niemieckich scenach jest też kilku i to bardzo znakomitych artystów w Burgu, Schauspielhausie berlińskim w dworskich teatrach Monachjum i Drezna, którym z początku żadnej na scenie nie wróżono przyszłości. A wybór ról, zakres właściwy pracy! ilu aktorów, prawie tyle pomyłek! Liryk chciał być komikiem, komik rzucał się do dramatu, a charakterystyczny ojciec na koturn tragiczny się wdzierał. Żeby kto to wszystko chciał ująć w jakiś ład, stworzyć z tego jakiś systemat, podstawy teoretyczne do nauki o aktorstwie... nie! Pomimo Lewisa i wszystkich jego przeżuwaczy nie urodził się jeszcze taki, któryby się z tym gmachem sprzeczności uporał i nie prędko taki na świat przyjdzie.

Nikt dotąd nie określił stanowczo, jak ich warunków na aktora potrzeba, jakie czynniki na talent artysty dramatycznego się składają. A i to nawet, czy to talent twórczy, czy tylko reprodukcyjny, jest ciągle kwestją sporną. Nieuk, idjota w życiu, może być genjalnym aktorem na scenie; ostatnia pomywaczka zamieni się w bohaterkę i, licho wie zkąd, na dystyngowaną damę w sztucznem oświetleniu kinkietów. Niech mi nikt wobec tego nie mówi o wiedzy i szerokiem wykształceniu aktorów! nazbyt blizko i przez długie lata patrzyłem na te rzeczy. Z własnego doświadczenia nabrałem przekonania, że aktor potrzebuje jednej tylko rzeczy wrodzonej, to jest talentu, i drugiej nabytej, to jest rutyny! Talent aktorski to sztuka wywoływania wrażeń wśród słuchaczów i widzów, a czy on sam czuje coś przytem, czy nie czuje,

poufała gawędka. Po krótkim czasie książę powrócił na werendę, aby przypatrzyć się defiladzie. Pochód wyruszył z powrotem do Hammermühle, a ztąd do ojczyzny.

Prasa francuska z gorącem uznaniem przyjęła mowę prezydenta rzeczypospolitej, Casimir-Periera, wygłoszoną w Châteaudun. Chwalą ton jej umiarkowany i pełen godności, uznają dążenie naczelnika rządu, aby położyć tamę zarówno szowinizmowi, jak anarchiczno-socjalistycznej idei zrzeczenia się ojczyzny, przyczem Casimir-Perier z naciskiem wyraził także zamiłowanie pokoju, które ożywia duszę Francji. Zwłaszcza podobał się wielce demokratyczny koloryt mowy. Casimir-Perier nie ograniczył się na zapewnieniu, że pragnie utrzymać to, co istnieje, ale dodał, że gorącem życzeniem jest jego, aby postęp polityczny i socjalny posuwał się z każdym dniem jego rządów, wie on bowiem, że partja republikańska bronić się może skutecznie przeciw zarzutom tylko wtedy, jeżeli postępuje. Wolność z jednej, wyrozumiałość z drugiej strony, oto hasła Casimir-Periera, który główną uwagę swoją zwraca i teraz, jak dawniej, na kwestje socjalne. Duch pojednania i tolerancji, ożywiający mowę z Châteaudun, stanowi, według *Tempsa,* wymowne kryterjum wysokich zdolności i wzniosłego sposobu myślenia nowego prezydenta rzeczypospolitej.

Ostatnie klęski chińczyków na lądzie i morzu wywołały skutek nawet przez tych, którzy nawykli sceptycznie oceniać stosunki państwa niebieskiego, niespodziewany. Sir Mackartney, angielski mąż zaufania ambasady chińskiej w Londynie, udał się do lorda Rosebery z prośbą o—pośrednictwo. Instrukcje przesłane niezwłocznie posłowi angielskiemu w Pekinie upoważniły go do działania w duchu pośredniczącym. Rząd zwycięskiego mikada odpowiedział wszelako z dumą, do której upoważniły go świetne wyniki kampanji, że pokój podyktuje w Mugdenie lub Pekinie. I zaraz wydano rozkaz wysłania na teatr wojny nowych 80,000 żołnierzy. Chiny leżą powalone pomimo swojego ogromu. Powtórzyła się biblijna historja Goljata i Dawida. *Br. Ż.*

Lichwa w senacie.

Już trzykrotnie, mianowicie w nrach 120, 136 i 163-im *Kurjera* z d. 2 i 19-go maja oraz 15-go czerwca r. b., podaliśmy byli zasady orzeczeń kasacyjnych, wyświetlających kwestje prawne, nastręczone przy stosowaniu głośnej noweli o lichwie z d. 24-go maja 1893-go r.

Ze względu na mnóstwo wątpliwości, jakie na tle rzeczonej ustawy powstają, postanowiliśmy zbierać stale materjały jurysprudencji kasacyjnej w tym przedmiocie i dziś właśnie mamy do zanotowania siedem nowych orzeczeń senatu, kwestji lichwy dotyczących.

Są to wyroki kasacyjne trzeciego wydziału departamentu kryminalnego, zapadłe skutkiem skarg kasacyjnych Rejcha, Nutkiewicza, Szaszynowej, Szczetinina, Elkinda, Czystoganowej i Dulmana.

*

Pierwszy z pomienionych wyroków traktuje o mocy ustawy przeciw lichwiarskiej w zastosowaniu do nadmiernych procentów, pobieranych wprawdzie już po ogłoszeniu rzeczonej noweli, lecz w wykonaniu zobowiązania, pochodzącego z epoki wcześniejszej. Brzmi on dosłownie w sposób następujący:

„Dnia 27-go maja 1894-go senat rządzący rozpoznawał skargę kasacyjną mieszkańca m. Płocka Natana Rejcha, założoną od wyroku zjazdu pokojowego I-go okręgu gub. płockiej, w sprawie tegoż Rejcha, oskarżonego z art. 180 ust. karnej pokojowej.

Zważywszy:

1) iż ocena dowodów winy oskarżonego należy do sądu, rozstrzygającego sprawę *in merito* i z mocy art. 5 ust. p. k. nie ulega sprawdzeniu w drodze kasacji i

2) że powołanie się skargi kasacyjnej na bezkarność czynu Rejcha, jako spełnionego wrzekomo przed wydaniem ustawy, ścigającej czynności lichwiarskie, jest bezzasadne, wyrok bowiem zjazdu pokojowego ustalił, że Rejch nadmierne odsetki pobrał w dniu 20-ym sierpnia 1893-go r., t. j. po ogłoszeniu ustawy z d. 24-go maja tegoż roku;

z tych więc zasad senat rządzący postanowił: skargę Rejcha, na mocy art. 174 u. p. k., bez skutku pozostawić.

*

Pokrewne treścią, a zarazem dokładniejsze od poprzedniego jest drugie z wymienionych na wstępie orzeczeń senatu, zapadłe d. 20-go maja r. b., w sprawie ze skargi kasacyjnej Mendla Nutkiewicza na wyrok zjazdu pokojowego 2-go okręgu gub. łomżyńskiej. Oto osnowa zasad, w sprawie tej przez senat wyłuszczonych:

Zważywszy:

1) że zaskarżony przez Nutkiewicza wyrok zjazdu, osnuty na łączności wykrytych przy rozstrząsaniu sprawy faktów, dokładnie wyłuszcza zasady, które były podstawą do uznania winy Nutkiewicza w zarzucie, że tenże, trudniąc się wypożyczaniem kapitałów, ukrył nadmierność procentu, pobranego od dłużnika Zambrzyckiego, za wypożyczoną mu w m. czerwcu 1893-go r. kwotę 26 rs., wziąwszy odeń weksel na sumę rs. 40, datowany 20-go marca 1893 roku z terminem trzymiesięcznym i dołączywszy tym sposobem 14 rs. procentu do sumy długu i następnie, po wydaniu i ogłoszeniu ustawy przeciwko lichwie z d. 24-ym maja 1893-go r., gezekwował w dalszym ciągu należność z rzeczonego wekslu;

2) że ocena dowodów i wysnuwanie z nich wniosków co do winy lub niewinności oskarżonego zależą niepodzielnie od sądu wyrokującego i z mocy art. 5 ust. p. k. nie ulegają sprawdzeniu w drodze kasacji;

3) że zaskarżony wyrok zjazdu zapadł w zakresie skargi apelacyjnej i

4) że do ustalonych w wyroku okoliczności przepis art. 180^2 ust. karn. pok. zasadnie zastosowany został;

Z tych zasad senat rządzący postanowił: skargę kasacyjną Nutkiewicza na mocy art. 174 u. p. k bez skutku zostawić.

*

W podobnym zupełnie duchu brzmią wyroki kasacyjne w sprawach: Pelagji Szaszynowej (z d. 8-go kwietnia 1894-go r.) i Iwana Szczetinina (z d. 29-go kwietnia 1894-go r.).

W obu tych sprawach senat oddalił skargi kasacyjne oskarżonych. Co do Szaszynowej senat uznał, iż w zaskarżonym przez nią wyroku sądu okręgowego saratowskiego, zasadnie skazano ją z art 180^2 ustawy karnej pokojowej, wobec stwierdzonego i ustalonego przez sąd zarzutu, że Sz. trudniąc się pożyczkami, zataiła nadmierność zastrzeżonego od dłużnika procentu, wziąwszy od niej rewers na rs. 50, wzamian za wypożyczone rzeczywiście 25 rs., że od sumy tej brała po 5% miesięcznie procentu, i że lichwiarski ów procent pobierała w dalszym ciągu po ogłoszeniu ustawy przeciwko lichwie, wystąpiwszy sądownie o całą należność z pomienionego rewersu.

Co się tyczy sprawy Szczetinina, to w niej senat również uznał zasadność skazania oskarżonego z art. 180^2 ustawy karnej pokojowej, wobec ustalonego wyrokiem zjazdu pokojowego kijowskiego faktu, iż Szczetinin udzielając pożyczki w wekslu z dnia 14-go czerwca 1893-go r. zataił zastrzeżony procent lichwiarski, w stosunku 10% miesięcznie, wziąwszy od dłużnika weksel na rs. 40, wzamian za wypożyczone 25 rubli.

*

Wyrok senatu z d. 27-go maja 1894-go r. w sprawie Szai Elkinda oddalił skargę kasacyjną, założoną przez oskarżonego od skazującego wyroku zjazdu pokojowego w Rostowie, przytaczając między innemi następujące zasady:

Wobec ustalonego w wyroku faktu, iż Elkind, korzystając z trudnego położenia Siemianowskiego, wypożyczył temuż 100 rs. na termin 2-miesięczny, zastrzegłszy sobie procent w stosunku 15% miesięcznie, a nadto 10% miesięcznie kary wadjalnej, na wypadek uchybienia terminu, — sąd zasadnie i zgodnie z osnową przepisu zastosował do oskarżonego art. 180^2 U. K. P.

Co się tyczy powołania się skargi kasacyjnej na berkarność czynu Elkinda, z uwagi na to, iż tenże wypożyczył był powołaną sumę jeszcze przed ogłoszeniem ustawy przeciwko lichwie, to zarzut ten jest bezzasadnym, skoro Elkind, jak to ustaliły wyroki sędziego pokoju i zjazdu, w d. 27-ym października 1893-go, r. t. j. już po wydaniu i ogłoszeniu ustawy z 24-go maja 1893-go r. ścigającej właśnie tego rodzaju czyny, zażądał uiszczenia procentów lichwiarskich.

*

Wyrok senatu z d. 8-go kwietnia 1894-go r. w sprawie ze skargi kasacyjnej Klaudji Czystoganow na wyrok zjazdu sędziów pokoju w Petersburgu głosi

---

to spór jałowy o kozią wełnę. Wrażeń tych jednak nie osiągnie, jeżeli nie ma pewności siebie, najdokładniejszej świadomości środków, jakiemi rozporządza. Zbadanie tych środków, obliczenie ich i wyborne wymustrowanie, tak, żeby na każdą chwilę stanęły do apelu—to właśnie rutyna sceniczna, rzemiosło, które tylko ciężką pracą zdobyć można. Dlatego też, o ile wielkie wykształcenie aktora pod względem umysłowym uważam, z przeproszeniem, za wielką blagę francuskich teatromanów, to za to nie wierzę nigdy, ażeby aktor, nie przeszedłszy szkoły czy to w konserwatorjum, czy pod kierunkiem zdolnego nauczyciela, jak Minerwa z głowy Jowisza wyskoczył odrazu gotowym artystą dramatycznym na scenę. „Zanim zaczniemy latać, nauczmy się chodzić”, a trzeba istotnie nauczyć się chodzić przedewszystkiem po tych pochyłych deskach, z których tak łatwo spaść można do orkiestry i guza sobie nabić w dodatku. Trzeba mieć język wyłamany doskonale, żeby się nie poplątał i nie ruszał się powolnie, jak w pantoflu. A ręce, korpus cały, twarz, oczy! a głos nareszcie, ten największy skarb równie dramatycznego, jak operowego artysty. I to wszystko ma być tak wyrobione, do harmonijnego dostrojone tonu, posłuszne woli i najdrobniejszej intencji aktora bez przygotowań, bez pracy, po roku albo dwóch zabawki w teatr, może jeszcze na amatorskiej scenie?! Wolne żarty doprawdy! formalne kpiny ze zdrowego sensu i logiki. Wyjątkowe zdolności wyrabiają się prędzej, nie nadzwyczajne w dłuższym czasie, ale zabawka w aktorstwo prowadzi tylko do najsmutniejszych rezultatów, które niestety już teraz nie na samych scenach prowincjonalnych widzimy.

Wielkich talentów aktorskich coraz mniej w całej Europie, a przyczyną tego jest... ha, powiem, choćby mnie o obskurantyzm pomówić miano: właśnie ta chęć przemądrzania aktorów. Jeżeli jednak olbrzymów coraz mniej, to wcale nie idzie za tem, żeby się poziom sztuki aktorskiej obniżył w ogólności. Nie, wcale. Na scenach większych, a nawet na drugo i trzeciorzędnych teatrach niemieckich nie spotyka się nigdzie prawie rażących dysonansów. Rutyna czasem do złudzenia naśladuje talent, a w Niemczech każdy najmarniejszy aktorzyna umie doskonale mówić, ma głos i warunki zewnętrzne odpowiednie do ról, jakie mu grać wypada. Potrafi też być skromnym, nie rwie się po to, co dla niego niedostępne. Uposażenie tych ludzi nie jest świetne bynajmniej; niektórzy ledwo na byt najmarniejszy zarobią i cudem oszczędności tylko utrzymują rodziny. Pomimo to jakże sumiennie pracują! Tyle osób wyjeżdża od nas do różnych kąpieli i miejsc kuracyjnych niemieckich co lato, niechże kto z nich powie, czy widział tam aktora, któryby roli nie umiał. Zdaje się, jakby ją grał bez suflera. A przecież oni codzień zmieniają afisz, codzień grają inną sztukę przez cały sezon kilkomiesięczny. A włosi? jak ci grają i jak się ról uczą? Przy tak skromnem wynagrodzeniu lepiej kamienie na szosie tłuc, niż być aktorem w kraju, gdzie pomarańcze kwitną, ale artyści dramatyczni z głodu umierają.

U nas jakoś inaczej to wszystko wygląda, a różnica widoczna jest na każdym kroku, szczególniej w ostatnich czasach. Dawniej, gdy ktoś uczuwał powołanie do owego piernika, w którym zawsze było więcej pieprzu niż miodu, szedł naprzód do szkoły dramatycznej albo z wielkiego do sztuki zapału, jak Królikowski, zaciągał się do Chełchowskiego czy Pfeifra, aby się pod kierunkiem tych doskonałych dyrektorów kształcić i wyrabiać. Nowicjat po skończeniu szkoły lub nauki u tych doświadczonych kierowników trwał zawsze lat kilka, a zanim się ktoś do debiutów w większej roli na warszawskiej scenie dobił, ile to wody upłynęło pod starym mostem?

Proszę sobie przypomnieć karjerę artystyczną wszystkich najznakomitszych aktorek i aktorów, jakich mieliśmy w okresie ostatnich lat trzydziestu. Dość wyliczyć nazwiska i przebiedz wspomnieniem początki ich zawodu. Żółkowski, po ukończeniu szkoły dramatycznej, śpiewał w chórach i w Rozmaitościach statystował; Królikowski dziesięć lat przeszło tułał się zanim uzyskał bardzo skromną pensję i małe role w warszawskim dramacie. Modrzejowska w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach długo i wytrwale pracować musiała, zanim się pod kierunkiem Jasińskiego wyrabiać zaczęła na prawdziwą artystkę. Romana Popielówna po bardzo szczęśliwym popisie w szkole dramatycznej warszawskiej również nie odrazu dostała się na tutejszą scenę; rutynę zdobywała we Lwowie i nawet w Lublinie z Miłaszewskim gościła.

Odrazu dostać się do warszawskiego teatru, do takiego grona artystów wprost z nauki prywatnej lub ze szkoły to było marzenie, które się nie ziszczało prawie dla nikogo. Kto chciał być majstrem, musiał wprzód praktykować i zdobyć kwalifikacje do egzaminu przed publicznością warszawską. Ale też kto go raz złożył, to był aktor z większym lub mniejszym talentem, zawsze jednak znający swój fach, swoje rzemiosło, „pan majster”—nie byle jaki fuszer. Umiano też kłaść tamę niewczesnym zachciankom. Kobiety brzydkie nie grywały ról kochanek, stare nie udawały niewiniątek, kucharkom nie dawano królowych, a Panczykowski, choć jeden z najświetniejszych artystów charakterystyczno-komicznych, jakiego scena nasza posiadała, w nos by się roześmiał pewno temu, ktoby mu wielkiego pana lub salonowca grać kazał. Wolał być znakomitym w swojem małem kółku, tak jak tylu innych ówczesnych,

między innemi, że „w zaskarżonym przez Czystoganowową wyroku zjazdu z należytą dokładnością zostały przytoczone fakty i wnioski, które były podstawą do uznania winy oskarżonej w zarzucie, iż wiedziała o trudnem położeniu dłużniczki Barmutowej, które zniewoliło tę ostatnią do przyjęcia nader dla niej uciążliwych i szkodliwych warunków pożyczki kapitału na procent nadmierny”... i że „do ustalonego w wyroku czynu zasadnie został zastosowany art. 180^2 Ustawy karnej.”

*

Odmienny treścią i wynikiem jest natomiast wyrok senatu z d. 10-go lutego 1894-go r. w sprawie ze skargi kasacyjnej Mordki Dulmana na wyrok zjazdu pokojowego w Humaniu.

Brzmi on, jak następuje:

Zważywszy:

1) iż gwoli uznaniu kogo bądź winnym lichwy na mocy prawa z d. 24-go maja 1893-go r., ogłoszonego w zbiorae praw i rozporządzeń dnia 8-go czerwca tegoż roku w nr. 76-ym pod pozycją 652-gą, niezbędną jest rzeczą, ażeby sąd ustalił w wyroku, iż oskarżony, po ogłoszeniu rzeczonego prawa ku wiadomości powszechnej, bądź wypożyczył kapitał na procent nadmierny, lub z zastrzeżeniem nadmiernej kary wadjalnej, bądź pobrał taki procent lub karę, ze świadomością, iż dłużnik skutkiem trudnego swego położenia był zniewolony do przyjęcia nader uciążliwych warunków pożyczki,—bądź wreszcie, trudniąc się stale pożyczkami, w jakibądź sposób zataił procent nadmierny, jak np. przez dołączenie odsetek do kapitału, pod postacią opłaty za przechowanie itp.;

2) że jednak ani w wyroku zjazdu pokojowego w Humaniu, ani też w zatwierdzonym przez ów zjazd wyroku sędziego pokoju, wbrew przepisom art. 130 i 170-go u. p. k., nie przytoczono, w jakich mianowicie czynach Dulmana, spełnionych przezeń po ogłoszeniu prawa z 24-go maja 1893-go r., sąd dopatrzył się cech przestępstwa, za które skazano Dulmana na 8 miesięcy wieży i 300 rubli grzywien, przy jednoczesnem unieważnieniu wszystkich zobowiązań lichwiarskich Gelfenbejna (dłużnika, zgoła zresztą nie wyszczególnionych w wyroku;

3) że taka niedokładność i nieścisłość wyroku, uniemożliwiające dla instancji kasacyjnej sprawdzenie zasadności orzeczenia zjazdu w przedmiocie cech i istoty przypisywanego Dulmanowi występku i wymiaru zeń kary, tudzież wykluczające możność rozważenia, czy i o ile zasadnym jest zarzut skargi kasacyjnej co do sprzecznego z art. 59 — 61 zasadniczych praw Cesarstwa zastosowania ustawy z 24-go maja 1893-go r. do takich czynów, które wydarzyły się przed jej ogłoszeniem (wyrok kasacyjny kryminalny z r. 1874-go nr. 511 i inne), powoduje konieczność uchylenia tegoż wyroku.

Z tych więc zasad senat rządzący, nie wchodząc w rozpoznanie pozostałych zarzutów kasacji, postanowił: zaskarżony wyrok zjazdu humańskiego uchylić i akty sprawy, w celu ponownego jej rozpoznania, zjazdowi gałszyńskiemu gub. podolskiej przekazać.

Gwoli dokładności, nadmienić wypada, że wszystkie przytoczone orzeczenia zapadły w komplecie wydziałowym (wydział III), nie zaś departamentowym, i z tego powodu, w myśl art. 102^2 i 815-go ust. proc. karnej, lubo mają moc bezwarunkową w poszczególnych sprawach, których dotyczyły, lecz nie są natomiast wykładnią zasadniczą i nie będą ogłoszone w urzędowym zbiorze orzeczeń senatu, gdzie podotąd nie było jeszcze ani jednego wyroku, traktującego o nowem prawie przeciwko lichwie.

Fr. N.

Pamiętniki tajnego ajenta.

I.

Dotychczas tylko wielcy świata policyjnego pisywali swoje pamiętniki, jak np. Canler, Claude, Macé. Obecnie zwykły, ale słynny od lat wielu ajent paryskiej policji tajnej, Rossignol, zabrał się do pisania wspomnień z najeżonego wrażeniami i niebezpieczeństwami swego żywota. Pamiętniki te są tem ciekawsze, iż Rossignolowi, jako najzdolniejszemu ajentowi prefektury paryskiej, dostawało się w udziale wyszukiwanie łotrów najgorszego gatunku.

Oto, co pisze Rossignol o sobie i swoim fachu:

W końcu r. 1873-go, po wyjściu z wojska, wziąłem arkusz papieru stemplowego i nakreśliłem prośbę o przyjęcie mnie na służbę prefektury paryskiej. Od kilku miesięcy zarabiałem na życie, jak mogłem: to jako robotnik na kolei lugduńskiej, to znów jako pomocnik fabrykanta zegarów starożytnych przy ulicy Amelot, który używał mnie do posyłek lub też do polerowania bronzów zaśniedziałych.

Jak na sierżanta, obdarzonego kilkunastu medalami, dozycja nie była świetna. To też pałałem żądzą otrzymania posady rządowej.

Pewnego pięknego poranku grudniowego wezwano mnie na wizytę lekarską. W wielkiej sali koszar policyjnych w Cité znalazłem już około 20-tu kandydatów najrozmaitszego gatunku i kształtów najrozmaitszych. Rozkazano nam rozebrać się do naga. Po godzinie oczekiwania dopuszczono mnie wreszcie przed oblicze dra N.

— No, no! jesteś pan pleczysty!— rzekł lekarz. — Co pan porabiasz?

— Pracuję u kupca. Przedtem byłem dzieckiem pułku, potem żuawem.

— A! żuawem! W Algierze?

— Oczywiście! I to podczas powstania. Biłem się kilkanaście razy z arabami, a nawet z szakalami.

Wizyta lekarska skończyła się. Należało teraz czekać na nominację. W piętnaście miesięcy później odebrałem wezwanie, abym się stawił w prefekturze, w wydziale tajnym. Miał mnie przyjąć Jacob, następca Clauda.

Jacob był to człowieczek niewielki, cieniutki, w tużurku wysoko zapiętym. Wyglądał trochę na pastora protestanckiego ze swem obliczem gładko wygolonem, wązkiemi wargami i jasnemi oczami. Był zimny, jak lód. Nie był to szef policji żywy, gwałtowny, ruchliwy; był to raczej urzędnik śledczy, suchy i obojętny. Przyglądał mi się przez chwilę, jakby patrzył na zbrodniarza, którego należało wysondować.

— Masz pan bardzo dobre świadectwa z pułku—rzekł wreszcie z nosem utkwionym w moje akty.—Jesteś synem kapitana, obdarzonego orderem Legji honorowej, pozostającego w garnizonie strasburskim w czasie pańskiego urodzenia. Jesteś więc alzatczykiem. Znasz pan język niemiecki?

— Znam.

— To bardzo ważne. Ojciec pański umarł w roku 1858-ym. Dzięki protekcji hrabiego Rogué, adjutanta cesarskiego, przyjęto pana na dziecię pułku 98-go w Alençon. Znasz pan boksowanie i gimnastykę?

— Znam.

— Bardzo dobrze. Boksowanie zwłaszcza może panu być potrzebne. W r. 1864-ym, miałeś pan wówczas 18 lat, zaciągnąłeś się do orkiestry wojskowej.

— Tak. Jako trębacz pułkowy uratowałem życie wiwandjerce. W r. 1867-ym pułk mój stał załogą w Wersalu. Pani Bodot, wiwandjerka, chciała sobie życie odebrać. Zamknęła się w swoim pokoju na dwa spusty. Niepodobna było wyłamać drzwi, zbudowanych niezmiernie silnie. Po cegłach zewnętrznych wdrapałem się aż na drugie piętro. Wspinanie się było trudne, gdyż mogłem czepiać się wystających cegieł tylko końcami palców. Wytłukłem szybę, otworzyłem okno i w ten sposób dostałem się do łóżka wiwandjerki, nie dającej znaku życia. Obok łóżka stała fajerka z węglami. Wziąłem panią Bodot na ręce i wyniosłem ją z pokoju. Dopiero nazajutrz przyszła do siebie, a po dojściu do siebie przedewszystkiem nawymyślała mi, co się zmieściło...

Jacob, zimny Jacob uśmiechnął się w tej chwili.

Ten uśmiech niespodziewany obudził moje gadulstwo. Zacząłem tedy opowiadać epizody z mego życia, które, jak mniemałem, charakteryzowały jako tako moją osobę. Szczegółowo zatrzymałem się, rzecz oczywista, na epoce służby wojskowej. Chwalono mnie ogólnie w pułku, powziąłem tedy hardą myśl wyrobienia biura tytuniowego dla mojej matki, wdowy po zasłużonym przecie dla Francji żołnierzu.

— To niepodobieństwo!— odpowiedział mi hrabia Rogué na moją prośbę. — Pani Rossignol nic nie dostanie. Wszystkie biura tytuniowe z góry przeznaczone są dla kochanek i pokojówek oficerów sztabu jeneralnego!

Pomimo to nie dałem za wygraną. W następnym roku napisałem bardzo kaligraficznie prośbę, którą postanowiłem wręczyć osobiście któremu z członków rodziny cesarskiej. Pułk nasz stanął kiedyś w Compiègne w czasie bytności dworu w tem mieście. Pewnego dnia spotkałem następcę tronu, powracającego z lekcji jazdy wierzchowej. Jechał powozem. Wskoczyłem tedy na stopień pojazdu i wręczyłem moją prośbę księciu. Oczywiście spostrzegł to sierżant dyżurny i wpakował mnie na kilka dni do aresztu. Ale książę następca tronu nie cisnął mego podania do kosza. Dowiedziałem się w kilkanaście dni później, iż gabinet cesarski otrzymał rozkaz rozpoznania prośby mojej matki. Niestety, losy chciały inaczej. Przyszła wojna w r. 1870-ym, a podanie moje poszło z dymem razem z legendą napoleońską... (X)

---

ktorzy nigdy fałszywych aspiracyj, niezgodnych z rodzajem ich talentu, nie mieli.

Bywają talenty wyjątkowe o szerokim zakresie, ale o wszechstronnym aktorskim nie słyszałem. Teraz przychodzi do mnie jaki aspirant do sceny, wyscki jest na półtora łokcia, nie wymawia pięciu liter alfabetu, jąka się i oczu mu nie widać.

— Pan chce być aktorem?—pytam go.

— Naturalnie—powiada—przecież muszę na chleb pracować. Zresztą mam talent, który się objawiał od lat najmłodszych. Już przy nauce czytania deklamowałem kolegom wiersze różne i to na nich robiło kolosalne wrażenie.

Że musiało robić wrażenie kolosalne, byłbym się domyślił odrazu, zanim mi ten skomplikowany do wymówienia dla niego przymiotnik, tak jakby w nim brzmiały ze trzy *l* i z pół tuzina *s*, wykrztusił.

— I jakiż rodzaj ról pan uprawiasz?—pytam go zaciekawiony, jak też daleko zaślepienie człowieka do samego siebie dojść może.

— Najrozmaitsze—odpowiada—głównie grywam role kochanków.

— Komicznych chyba?

— No tak, lekkich, salonowych; ale i bohaterów także. Uczyłem się Gucia w „Ślubach panieńskich”, ale umiem i Zbigniewa i Romea prawie całego.

— Wielki Boże, dziękuję Ci, żeś mnie nie stworzył kobietą, jeżeli tacy mają grywać teraz kochanków na scenie—powiadam sobie.

I szturmuje taki biedak o debiuty, stara się najczęściej bezskutecznie, ale jednak czasem zdarza się...

Albo przychodzi baba jak kafar i... Proszę wierzyć, że krytyk teatralny miewa także swoje ciężkie chwile!

Nie mogę tego powiedzieć przy obecnej serji debiutantów. W tym roku wszyscy dopuszczeni do występów publicznych mieli przynajmniej jakieś warunki, które ich potemu zalecały! Z trzech ostatnich debiutów mam dziś zdać sprawę: p. Paprockiej i p. Tarasiewicza w „Iskierce” Paillerona onegdaj i p. Janowskiej w „Gnieździe rodzinnem” Sudermanna wczoraj.

O p. Paprockiej pisałem już kilkakrotnie. Według mnie byłby to nabytek użyteczny dla teatru, aktorki rodzajowo charakterystycznej z dość rozległym repertuarem od Pawłowej w „Kawalerze marcowym” do Wścibińskiej w „Bajkach”. Dobrze rozmawia p. Paprocka na scenie, rusza się na niej swobodnie, ma inteligencję i rutynę, a więcej charakterystycznego lub nawet komicznego zacięcia, niźli dramatycznego temperamentu. Rolę Leonji w „Iskierce” niedobrze sobie p. Paprocka na drugi debiut wybrała, bo ta młoda wdówka, zakochana i zazdrosna bezwiednie o swojego kuzyna, trzymana jest przez pierwszą połowę sztuki w bardzo subtelnych półtonach, które zlekka i ostrożnie coraz dobitniej akcentować należy, a później zapala się, unosi pod wpływem Iskierki, no i wtedy ma już uczucie i temperament kochającej i rozdrażnionej kobiety. Powtarzam, według mnie, nie takie role przedmiotem popisu dla p. Paprockiej być powinny, a pożądanem by było, aby w innych właściwych użyteczną teatrowi się stała.

Co do p. Tarasiewicza, tego przyznaję, że trudno mi ocenić po tym pierwszym występie w roli Raula de Girand. Zmieszany był, bał się, to było widoczne, ale i obawę przyjmując w rachunek mógłbym debiutanta posądzać o zupełny brak pracy przygotowawczej do występu na scenę. Warunki powierzchowności są dość szczęśliwe, twarz przyjemna, ale albo nieruchliwa, albo bez wyrobionej mimiki. Postawa kształtna, ale kapitan ruszał się z taką trudnością, jak gdyby go w powijaki skrępowano. Mówi p. Tarasiewicz poprawnie, ma dykcję dobrą i wypowiada zdania inteligentnie. Ale i tutaj były chwile, w których fałszywie akcentował to, co miał powiedzieć. Lekki kochanek, jakim jest Raul, powinien mieć lekkość i swobodę a debiutantowi ich brakło, może z powodu tremy, ale w każdym razie wbrew wymaganiom roli. Trochę uczucia i jakby zapału błysnęło w scenie oświadczyn z Leonją, ale zniknęły prędko, nasuwając tylko wątpliwość, czy debiutant także nie zrobił pomyłki i czy nie właściwiej mu byłoby przedstawić się w charakterze lirycznego albo dramatycznego kochanka.

Co innego p. Janowska. Artystka teatru łódzkiego chciała przekonać publiczność warszawską, że i Łódź ma swoje artystki, posiadające talent i rutynę sceniczną. I rzeczywiście przekonała. Może dlatego p. Janowska pozostała wierną Łodzi, że jest żoną dyrektora trupy dramatycznej. W takim razie tem lepiej dla Łodzi i dla dyrektora, bo p. Janowska naprawdę ma talent i posiada dużo dobrych warunków, jest przytem inteligentna i pomysłowa. W roli Magdaleny, opracowanej jednolicie i zupełnie samodzielnie bez cienia naśladownictwa p. Lüdowej, było kilka szczegółów bardzo szczęśliwie pomyślanych, a najbardziej w trzecim akcie w scenie z radcą i w czwartym w ostatniej scenie z ojcem. Przedstawia się p. Janowska okazale pod względem twarzy i całej postawy i w ogóle jest indywidualnością na scenie, zajmuje swoją grą, zaciekawia. Swoją drogą, zdaje mi się, że p. Janowska ma mniej siły do dramatu, niż inteligencji i sprytu niewieściego, a że pamiętam tę artystkę w kilku rolach kokieteryjnych na innej scenie i pozostało mi po nich wrażenie bardzo dodatnie, więc może w dalszych występach za takiemi rolami bym głosował. Cyprjanna w „Rozwiedźmy się” będzie tu bardzo odpowiednią i da poznać w najlepszem świetle artystkę wcale nie powszednią, którą istotnie poznać warto.

Kazimierz Zalewski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż p. ministrowi finansów nadano prawo, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, rozkładać opłatę stempla aljenacyjnego na raty lub prolongować najdłużej do 5-iu lat, z warunkiem odpowiedniego zabezpieczenia należności i doliczenia ½% miesięcznie, oraz kar za nieregularną opłatę rat. Zastosowanie powyższego przepisu będzie tymczasowe w ciągu lat trzech.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż wicedyrektor departamentu górniczego, A. M. Afrosimow, delegowany został do przeprowadzenia rewizji prywatnych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem.

= *Russk. żizń* donosi, iż w głównym zarządzie poczt i telegrafów projektowane są ważne zmiany.

= *Graždanin* donosi, iż utworzony przy departamencie gospodarczym ministerjum spraw wewnętrznych komitet asekuracyjny na ostatniem swojem posiedzeniu postanowił przeprowadzić rewizję wszystkich funkcjonujących w państwie towarzystw asekuracyjnych.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w tygodniu bieżącym wznowione będą prace komisji r. t. Giberta około dalszej rewizji obowiązującej obecnie ustawy budowlanej.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż wystawa drukarska w Petersburgu otwarta zostanie w d. 27-ym lutego roku przyszłego.

= Według informacyj dzienników petersburskich, przy ministerjum finansów zorganizowany wkrótce będzie stały komitet do spraw wykształcenia handlowego.

= *Petersb. Ztng.* donosi w formie pogłoski, że po powrocie p. ministra sprawiedliwości utworzona będzie komisja, w celu opracowania reformy sądownictwa w zakresie kwestyj duchownych.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza tabelę nowych pociągów, w których ustanowiona została świeżo przesyłka poczty (korespondencja prosta, rekomendowana i pod opaską) w celu ułatwienia wymiany korespondencji pomiędzy oddzielnemi punktami. Tabela zawiera ogółem 96 nowych koi munikacyj dla poczty. Pomiędzy innemi poczta przewożona odtąd będzie z Warszawy do wagonu pocztowego nr. 86 (Mozejki-Ryga) pociągami nr. 2 kolei petersburskiej i nr. 1 kolei libawsko-romeńskiej.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wiedom.*, między 1-ym a 10-ym października odbędzie się w Pskowie podczas wystawy gospodarczej zjazd hodowców lnu. Program zjazdu zatwierdzony przez ministerjum rolnictwa jest następujący: 1) jakie należy przedsięwziąć środki w celu rozszerzenia prawidłowej uprawy lnu; 2) co należy zrobić, aby ulepszyć nasienie lnu; 3) ustanowienie stałych korespondentów, zawiadamiających o zbiorach lnu; 4) środki, mające na celu zapobieżenie sztucznemu obniżaniu cen lnu.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „W wielu domach nie urządzono dotychczas wodociągów wskutek oporu właścicieli posesyj, pomimo że już otrzymali odpowiednie pozwolenia z zarządu miejskiego. Domy te dzielą się na cztery kategorje, a mianowicie: 1) połączone z wodociągami w r. 1893-im, lecz w których dotąd nie ustawiono wodomiarów, ponieważ właściciele nie nadesłali odpowiednich deklaracyj; takich domów jest 5. 2) Posesyj 36, które nie miały wodomiarów wskutek wadliwego urządzenia wodociągów i braku szacht do wodomiarów. 3) Posesyj 7 niepołączonych z wodociągiem miejskim z powodu nieukończenia urządzeń wewnętrznych. 4) Największą kategorję 187 posesyj stanowią nieruchomości, dla których obliczono normalną opłatę za wodę, lecz właściciele dotąd nie przedstawili kwitów kasy miejskiej, wskutek czego połączenia z wodociągiem miejskim nie mogły nastąpić. Polecono przeto komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli domów wszystkich powyżej wymienionych kategoryj, aby najdalej w ciągu miesiąca wodociągi zaprowadzili."

= Na d. 18-ty kwietnia 1895-go r. wyznaczył sąd okręgowy warszawski ostateczny termin ukończenia postępowań spadkowych: po Teodorze Glesmerze, właścicielu dóbr Koszelówka; Janie Nepomucenie Waśkiewiczu, właścicielu dóbr Swinki; Janie Applu, właścicielu osady młynarskiej w Wawrzyszewie; Zdzisławie Tomickim, właścicielu dóbr: Wólka Załęska i Tomice; Piotrze Bekerze, właścicielu Chrzanowa; oraz po Emilji Korzeniowskiej, Małgorzacie z Mandykowskich Kępińskiej i Oswaldzie Szpillerze, wierzycielach różnych sum hypotecznych.

= W poniedziałek i wtorek izraelici obchodzą uroczyste święta Trąbek, a zarazem Nowy rok 5655-y od stworzenia świata według kalendarza hebrajskiego.

= Z dniem wczorajszym zaczęły kursować wagony kolei konnej po nowej linji, przerzynającej Nową Pragę i stanowiącej jeden kurs od placu Zamkowego do ul. Szwedzkiej.

= Wystawa owoców w Bagateli potrwa do d. 28-go b. m. włącznie.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: starszy prezes izby sądowej warszawskiej t. r. Arystow z Odessy, wicedyrektor departamentu górniczego rz. r. st. Afrosimow z Petersburga, pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego rz. r. st. Popow z Moskwy; wyjechał do Tyflisu rz. r. st. Seweryn Nowomiejski.

= Emeryk hr. Hutten-Czapski, po kilkodniowym pobycie w Warszawie, wyjechał do Krakowa.

= Po dłuższym pobycie w Szczawnicy Hajota wróciła do Warszawy; sympatyczna autorka pracuje obecnie nad powieścią p. t. „Dekadentka".

= Z literatury.

* *Wiek*, który od dłuższego już czasu prowadzi stały, w terminach określonych, dział chmielarski, w numerze wczorajszym podaje cały szereg artykułów, w części teoretycznych, w części informacyjnych, sprawom handlu chmielem poświęconych.

Hodowcy i kupcy znajdą tu cenne wskazówki.

* Zapowiadana przez nas praca dr. Szczęsnego Kudelki, traktująca o „buraku, jego uprawie i hodowli nasienia", znajduje się już na półkach księgarskich.

* Literatura nasza nie posiadała dotychczas podręcznika do zadań arytmetycznych, któryby był oparty ściśle na podstawach pedagogicznych.

Otóż dowiadujemy się, że nauczycielki, pp. M. Dzierżanowska i Stef. Sempołowska, ułożyły „Zbiór zadań arytmetycznych", stosując go do najnowszych wymagań pedagogiki.

Tym sposobem brak, odczuwany przez wielu wychowawców, zostanie usunięty.

„Zbiór zadań" wkrótce opuści prasę drukarską.

* Wyszedł z druku zeszyt 19-ty „Geografji powszechnej ilustrowanej" w przekładzie dra Karola Jurkiewicza.

Zeszyt ten obejmuje rysunki bardziej charakterystycznych budowli, placów i parków Petersburga i Warszawy.

* W wykwintnem wydaniu ukazał się w Niemczech przekład powieści Marji Rodziewiczówny „Dewajtys".

Przekład ten pojawił się pierwej w czasopiśmie „*Aus fremden Zungen*", drukującem tylko utwory pisarzów zagranicznych, uznane za pierwszorzędne.

Firmą nakładową jest słynna „Deutsche Verlags-anstalt".

* Autorem dzieła p. t. „Genealogja domu Burbonów", o którem wczoraj wspomniał p. Heppen z powodu wzmianki o drukarni Kowalewskiego, był nie Maksymiljan, lecz ś. p. Ludwik de Vidal, niegdyś jeden z redaktorów *Kurjera*.

* Kolega nasz, Czesław Jankowski, zajęty jest szeroką pracą źródłową, która mieć będzie niewątpliwe znaczenie dla etnografji i fizjografji.

Przedmiotem tej monografji jest powiat oszmiański, w którego granicach Jankowski posiada majątek Polany.

Autor korzysta z dokumentów, zachowanych w archiwach rodzinnych, w książnicach prywatnych, a przygotowany w ten sposób konspekt ma porównać z materjałem, mieszczącym się w Bibljotece głównej w Warszawie i innych.

Ma to być ścisły opis zarówno etnograficzny, jak krajobrazowy ziemi i ludzi.

Rzecz traktowana przystępnie, niemal feljetonowo, daleką będzie od szarej formy archiwalnej, którą odznacza się większość monografij.

Pisarz sam zdejmuje fotografje, a te czynności przygotowawcze pochłonęły mu kilka miesięcy.

Powiat to znacznego obszaru; sam tedy materjał ilustracyjny z koniecznemi opisami zajmie spory tom; nie wiadomo, czy rosnący pod piórem dział etnograficzny nie przekroczy tego zamierzonego rozmiaru.

Jankowski zamierza pracę tę ukończyć za rok; przed zupełnem ukończeniem dzieła nie ruszy się podobno ze wsi.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęły się próby pełne przy dekoracjach z dwóch nowości: trzyaktowej sztuki Emila de Girardin „Wina kobiety" i jednoaktowej krotochwili Jordana (Juljana Wieniawskiego) „Pierwszy pacjent".

Premjery tych utworów dane będą w nadchodzącą sobotę na pierwsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości.

* Słyszeliśmy, że w sobotniej premjerze sztuki „Wina kobiety" Janinka Rotterówna odegra trzyarkuszową rolę dziecka.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzona będzie w sezonie zimowym sztuka Wiktoryna Sardou p. t. „*Madame Sans-Gêne*", która na scenach zagranicznych doznaje olbrzymiego powodzenia.

* Na środę repertuar teatrów warszawskich zapowiada następujące sztuki:

W teatrze Wielkim „Rigoletto" z udziałem pani Saville, oraz pp. Iribarne i Broggi-Muttiniego.

W teatrze Letnim komedję fantastyczną Zalewskiego p. t. „Jak myślicie".

W teatrze Nowym operetkę Zellera „Sztygar" z udziałem panny Czosnowskiej.

* We czwartek grana będzie w teatrze Nowym „Ciotka Karola", w piątek zaś powtórzona zostanie świeżo wznowiona z dużem powodzeniem operetka Lecocq'a „Ali Baba".

* Dyrekcja teatrów zakontraktowała na szereg występów tenora bohaterskiego, p. Cardinalego, zaliczonego do pierwszorzędnych tenorów włoskich.

P. Cardinali pobierać też będzie wyższe wynagrodzenie, aniżeli którykolwiek z tenorów, jacy dotychczas na scenie warszawskiej śpiewali, pomijając naturalnie śpiewaków tak znakomitych, jak Reszkowie.

P. Cardinali przybędzie wraz z sopranem dramatycznym, p. Boneplata, dopiero około d. 1-go listopada r. b.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 760, Letnim 441, Nowym 511; na wystawach: owocowej w Bagateli 47 i obrazów Chełmińskiego w resursie obywatelskiej 75.

= Ze sztuki.

* Salon artystyczny na Nowym-Świecie wystawił świeżo kilkanaście nowych płócien, a między innemi cztery szkice syberyjskie J. Berkmana: „Potok górski", „Dopływ rzeki Angory", „Sybirak" i „Głowa Szamana"; Kazimierza Alchimowicza „Na pastwisku"; D. Królikowskiego „Główkę kobiecą" roboty akwarelowej; Pawła Rosena krajobraz letni „Na pastwisku" i prześliczny typ wschodni Pantaleona Szyndlera.

Znajdujące się na wystawie Salonu szkice ołówkowe mistrza Matejki już tylko przez czas krótki zdobić będą wystawę, wkrótce bowiem mają być wysłane za granicę.

Dla amatorów, pragnących zbiory swe zaopatrzyć choćby w najmniejszą pamiątkę, skreśloną ręką mistrza, wiadomość ta nie będzie obojętna.

* P. Koziełło-Poklewski zakupił „Spotkani na *via Appia*" Styki, Jaroszyńskiego „Polowanie na lisy" i Poświkowej „Owoce".

* Malarz pastelista p. Adolf Strobl wrócił do Warszawy.

Artysta przygotowuje do wystawienia w jednym z salonów cyklu portretów oraz kompozycyj.

* Miłosz Kotarbiński z dniem 1-ym października otwiera już kursy malarskie dla kobiet w swym lokalu przy ulicy Widok.

Zakład ten cieszy się już uznaniem od dawna.

* Znany malarz koni, p. Wacław Pawliszak, po dłuższym pobycie w Rzymie przeniósł się do Turcji, gdzie studjuje konie i zkąd zrobił już parę wycieczek do Egiptu.

Z końcem przyszłego miesiąca p. P. ma chwilowo bawić w Warszawie.

= Muzeum rzemiosł.

Z powodu rozpoczęcia działalności powakacyjnej Muzeum rzemiosł, zaznaczamy, iż młodzież rzemieślnicza w godzinach wieczornych licznie zgromadza się w salach przeznaczonych do rysunków i pod okiem wytrawnych przewodników zajmuje się kopjowaniem miejscowych wzorów i modeli.

Wśród pracowników jest spora gromadka i amatorek, studjujących rysunki ręczne i techniczne.

Zbiory muzealne dzięki z jednej strony ofiarności publicznej, z drugiej zaś energji komitetu powoli lecz wciąż się powiększają.

W ostatnich dniach zbiory te otrzymały wspaniałą kolekcję dawnych materyj jedwabnych, wyrabianych w kraju przez fabryki, o których dziś tylko historja przemysłu wspomina, nazwiska bowiem fabrykantów i fundatorów dawno już w pomroce czasów zaginęły.

Dar to w danej chwili wielce stosowny i korzystny tem bardziej, iż zbiorom muzealnym brakowało właśnie podobnej kolekcji.

Wkrótce spodziewany jest wielki zbiór wyrobów ceramicznych, fundowany za granicą sumptem jednego z członków komitetu.

Bibljoteka Muzeum ostatnio pozyskała również wiele nowych dzieł fachowych, traktujących sztukę stosowaną w najobszerniejszym zakresie, a między innemi cały komplet kosztownego wydawnictwa *Revue des arts décoratifs*.

= Obrady plantacyjne.

Wczoraj po dwumiesięcznej przerwie odbyło się

pod przewodnictwem dziekana dra Karola Jurkiewicza posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi.

Załatwiwszy różne sprawy gospodarcze i rachunkowe, omawiano następujące ważniejsze kwestje.

Inżenier Ciszkiewicz przedstawił projekt zaprowadzenia roślinności na skarpie, stanowiący rodzaj wału od strony parku praskiego nad Wisłą między obu mostami.

Jak wiadomo, na brzeg ten wywożone są śmiecie, z których z czasem ma powstać naturalny wał.

Projekt w zasadzie uznano za dobry, lecz niemożliwy do wykonania, gdyż żadna roślinność nie chce się tam przyjąć, z powodu znacznej ilości popiołu węglanego.

W swoim czasie robione były próby zasiewania traw na skarpie, lecz trawa licho wschodziła i szybko marniała.

Podobnież i drzewka kilkakrotnie zasadzane usychały.

Wobec tego przedsiębranie nowych prób naraziłoby plantacje miejskie na wydatek zupełnie bezużyteczny.

Przy omawianiu powyższej kwestji dr. Kryże, niestrudzony opiekun plantacyj na przedmieściu Pradze, dopominał się o zaprowadzenie nowych ulepszeń w parku praskim, a przedewszystkiem o stałą służbę parkową.

Druga sprawa dotyczy odezwy komitetu przyszłej wystawy hygienicznej co do otworzenia dla publiczności przez cały czas trwania wystawy parku szkółek miejskich, przytykającego do placu wystawowego.

Komitet wystawy hygienicznej zobowiązał się do zaprowadzenia swoim kosztem różnych urządzeń zabezpieczających od szkód i w ogóle po ukończeniu wystawy do doprowadzenia szkółek do pierwotnego stanu.

Prawie jednomyślnie zgodzono się na powyższą propozycję, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby nastąpiło przyzwolenie p. prezydenta miasta.

Ponieważ niezadługo mają być zasypane rowy, dotykające ulicy Przyokopowej, przeto komitet uchwalił prosić inżenierję miejską, aby przy dokonywaniu regulacji pomienionej ulicy uwzględniono plan zasadzenia na środku dwurzędowej alei.

= Wystawa hygieniczna.

Szereg oddzielnych prac członków komitetu złoży się na utworzenie na wystawie specjalnego działu.

Treść prac powyższych stanowi będzie:

1) Z dziedziny statystyki: wykaz ludności (ilość i podział podług okręgów, wieku, zajęć i t. p,); ruch ludności (małżeństwa, urodzenia, zachorowania i śmiertelność); statystyka mieszkań; statystyka sanitarna fabryk; statystyka szpitali i miejsc leczniczych; związek zarządzeń sanitarnych ze śmiertelnością; ceny artykułów pierwszej potrzeby i t. p.

2) Z dziedziny meteorologji: urządzenie stacji meteorologicznej z głównemi typami przyrządów, służących do obserwacji (barometr, aneroid, psychrometr, hygrometr Saussure'a, termometry, pluwiometr, anemometr i t. p.), z kompasem słonecznym, tablicą równania czasu, szematami do zapisywania spostrzeżeń i t. d.; dalej barometr: zmiany ciśnienia w czasie i rozkład ich na powierzchni danego terytorjum; temperatura powietrza: jej okres roczny i dzienny, izotermy, linje izometralne; temperatura wody i gruntu; aktynometrja; wilgotność powietrza: jej okres roczny i dzienny, rozkład na powierzchni w pewnym sezonie i t. p.; opady (deszcz, śnieg, grad): okres roczny; wiatr; burza (częstość ich w różnych porach roku i w różnych miejscowościach); zawartość ozonu, kwasu węglowego, pyłu i bakteryj w powietrzu i t. d.

Wreszcie z działów dodatkowych: hypsometryczne pomiary Królestwa Polskiego i krajów ościennych; badania hydrograficzne, stan wody na Wiśle; miejscowe pokłady geológiczne; warstwy gruntowe m. Warszawy i stan wody gruntowej.

Wszystkie tematy powyższe, opracowane wyczerpująco i wyjaśnione poglądowo, prawdopodobnie złożą się na jeden z najciekawszych działów przyszłej wystawy.

O ile nam wiadomo, z liczby 17-tu zaproszonych dotychczas członków komitetu statystyczno-meteorologicznego, większa część przyjęła już na siebie opracowanie niektórych z powyżej przytoczonych pozycyj, każdy w zakresie swej specjalności.

= Stare pale.

W pobliżu wsi Augustówki na Wiśle, robotnicy, zajęci wydobywaniem żwiru, natrafili na szereg starych pali dębowych, zupełnie zczerniałych i stwardniałych.

Kilka pali wydobytych zakupili tokarze.

= Odbudowa.

Rozpoczęta niedawno odbudowa spalonego w lecie domu administracyjnego w osadzie studzienieckiej prowadzi się nader pośpiesznie.

Oprócz kilku majstrów fachowych, wszystkie roboty spełniają wychowańcy osady rolnej.

Przed zimą dom będzie zupełnie gotowy.

= Stulecie firmy.

Jedna z fabryk kamieniarskich na Pradze w tych dniach obchodzić będzie setną rocznicę swojego istnienia.

Fabrykę otworzył d. 29-go września 1794-go r. dziad dzisiejszego właściciela.

= Z Saskiej Kępy.

Z powodu coraz mniejszego ruchu publiczności, ruch parostatków na Saską Kępę od przyszłej niedzieli ustanie.

Restauratory pozostaną na Kępie do chwili zamknięcia przystani Towarzystwa wioślarskiego.

= Za nieporządki w czasie epidemji.

Podczas rewizji, dokonanej w domach pod nr. 5-ym i 7-ym przy ulicy Pańskiej, należących do Moszka Edelsteina, ujawniono nadzwyczajny nieporządek, polegający na nieużywaniu nawet podczas panującej epidemji żadnych środków dezynfekcyjnych, na nieoczyszczaniu dołów kloacznych i wreszcie na zaniedbaniu obydwóch domów do tego stopnia, że niektórzy lokatorowie zmuszeni byli opuścić lokale wskutek zatrutego powietrza i nieznośnego odoru, rozchodzącego się w tych posesjach.

Oprócz tego stwierdzono, że w domach tych w ciągu dość krótkiego czasu wydarzyły się trzy wypadki choleryczne, zakończone śmiercią, do czego niewątpliwie przyczyniło się owo zatrute rozmaitemi wyziewami powietrze.

Wobec powyższego spisano dwa protokuły, na których mocy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej właściciela domu, Edelsteina, z art. 192-go ustawy dla sądów pokoju, a oskarżenie stwierdzili świadkowie z ramienia policji ustanowieni.

Na posiedzeniu sądu oskarżony do winy się przyznał, obiecując nadal utrzymać należyty porządek, przyczem wskazał na nizki stopień ukształcenia swojego, skutkiem czego nie był jakoby w stanie zrozumieć doniosłości prawidłowej dezynfekcji i stosował ją „w małej dozie".

Sędzia pokoju skazał Edelsteina na dwa miesiące aresztu policyjnego.

= Nieludzkie zachowanie się.

Wczoraj, około południa, w dziedzińcu domu pod № 6-ym przy ul. Bielańskiej, jakiś przechodzień stracił przytomność i upadł z jękiem, wijąc się w bólu.

Ten i ów wybiegł, by zawezwać stróża dla udzielenia pomocy choremu.

Stróża nie było, żona zaś jego, zobaczywszy chorego, zamknęła się w mieszkaniu na klucz i nie otworzyla, pomimo wołania o szklankę wody.

Po naczynie trzeba było biegać do dalszych mieszkań, gdy o trzy kroki od chorego siedziala sobie w mieszkaniu stróżka, patrząc na zamieszanie.

I pomyśleć, że działo się to w chwili obecnej, gdy każdy śpieszy ze środkiem ratunku dla chorego, że działo się to w dzielnicy środkowej miasta, w domu zamożnym!

Korespondent, który o tem z oburzeniem nam donosi, dodaje, że na stróża domu oddawna bez skutku sarkają lokatorzy za to, iż nie znajdują w nim tego, czem właśnie stróż być powinien.

= Szantaż.

Niejaka Helena Sk., panna nie pierwszej młodości, zaniosła skargę do sędziego pokoju 21-go rewiru m. Warszawy, i przytoczyła, iż Karol D. pod nazwiskiem tem zabiera znajomości zazwyczaj z pannami ze sfery zasobnych służących, lub ze sklepowemi, nadskakuje im, oświadcza się z miłością dla nich i wreszcie proponuje małżeństwo.

Nic dziwnego, że chętnych nie braknie...

Między innemi D. zwrócił i do skarżącej swoje afekty, przyczem pod pozorem przedślubnych wydatków wyłudził od niej kilka rubli, a następnie znikł z oczu.

Gdy go skarżąca spotkała później na ulicy i upomniała się o... „swe prawa do zamążpójścia", oskarżony nietylko udawał, że zapomniał o wszystkiem co obiecał, lecz nadomiar złego wyłajał ją i pieniędzy nie zwrócił, — żąda przeto Sk. surowego ukarania oszusta i zasądzenia odeń otrzymanych pieniędzy wraz z... procentami.

Zaznaczyć wypada, iż skarżąca dla usprawiedliwienia swej pretensji, objaśniła, iż łatwowierne niewiasty, które łapią się na słodkie słówka D., nietylko, że karmią i poją takiego panicza, lecz oddają mu, niby narzeczonemu, ostatni fundusz, pod pozorem korzystnej lokacji.

Lubo wszystkie te okoliczności zawierały wszelkie cechy prawdopodobieństwa, lecz oskarżona oszustwa stwierdzić świadkami nie mogła, skutkiem czego sędzia pokoju, z braku dowodów winy, D. uniewinnił.

Dodajmy, iż spraw tego rodzaju D. miał już kilka, a we wszystkich skarżącemi były „panny służące".

= Przy pracy.

Robotnik, Jan Danyk, pobielający kamienicę pod № 30-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście, spuszczając się z wysokości 2-go piętra, spadł na chodnik, skutkiem oberwania się sznura.

Danyk uległ złamaniu ręki i zranił się w głowę.

Poszwankowanego odwieziono do mieszkania pod № 6-ym przy ul. Topiel.

= Z popchnięcia.

W dniu wczorajszym Sopres Szyfrowicz, liczący 70 lat wieku, na rogu ul. Nalewek i Świętojerskiej został popchnięty przez dwie przekupki, idące z koszami.

Starzec upadł i zranił się tak ciężko w głowę, iż odniesiono go do domu pod № 11-ym przy ul. Ostrowskiej, nieprzytomnego.

Przekupki: Chanę Brulewiczową i M. Dembowską, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zatonięcie galaru.

Nocy wczorajszej w górze Wisły galar, płynący z owocami do brzegu warszawskiego, zatonął.

Właściciel galaru, Michał Korkowski, i dwaj jego służący zaledwie życie uratowali, pośpiesznie dopłynąwszy do brzegu.

Korkowski oblicza poniesioną stratę na kilkaset rubli.

Galar był już oddawna uszkodzony, i widocznie reparacja nie została dokładnie uskuteczniona.

= Nieostrożna jazda.

Stangret tramwaju № 138 nie zdążył w porę zahamować wagonu, który gwałtownie najechał na ekwipaż p. Bolesława Szczegockiego.

Ekwipaż został mocno uszkodzony, a pan S. otrzymał obrażenie na nodze.

= Poparzenia.

Wczorajszego wieczora, w kuchni jednego z mieszkań pod № 5-ym przy ul. Franciszkańskiej pękła rura gazowa.

Ponieważ nikt pęknięcia nie zauważył, gaz przeto powoli ulatniał się.

Kiedy wszedł do kuchni z zapaloną świecą Berek Szyber, gaz w zetknięciu z płomieniem wybuchnął.

Huk był dość silny, lecz pożar nie nastąpił.

Szyber został dotkliwie poparzony, tak, iż stracił przytomność i upadł.

Odwieziono go, po udzieleniu doraźnej pomocy, do szpitala starozakonnych.

W sklepiku Pawłowskiego na Powązkach, 16-letnia córka właściciela, Leokadja, oblała się benzyną.

W kwadrans później, przy zapalaniu lampy, odzież Pawłowskiej, przesycona benzyną, wybuchła płomieniem.

Ojciec natychmiast stłumił ogień, narażając się na bolesne oparzenia rąk.

Dziewczyna, pomimo rychłego ratunku, uległa ciężkim poparzeniom twarzy, rąk i piersi.

Życiu Pawłowskiej grozi niebezpieczeństwo.

+ J. E. ks. Kuliński, biskup kielecki, udzielił d. 23-go b. m. święceń kapłańskich alumnom: Danielowi Piotrowskiemu, Stanisławowi Kubce, Władysławowi Mazurkowi, Józefowi Łukomskiemu i Piotrowi Jezierskiemu.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 24-ym b. m.:

„Szereg koncertów w parku Helenowskim zamknęła wczorajsza zabawa, urozmaicona ogniami sztucznemi.

Pomimo chłodu i pochmurnego nieba, publiczność stawiła się w licznym komplecie.

Kończy się sezon letni i pozbawieni zostajemy zdrowej, sympatycznej i jedynej rozrywki, jaką są niewątpliwie spacery w Helenowie.

Zbliża się za to pora koncertów i zabaw w zamkniętych salach, z których wiele zasili fundusze dobroczynności publicznej.

Zaczęto już krzątać się około urządzenia zwyczajem dorocznym bazaru na cel dobroczynny.

Teatr letni skończył również przedstawienia na otwartej scenie w ogrodzie Sellina.

Skompletowany i zorganizowany na nowo, rozpoczyna zimową kampanję w sobotę, d. 29-go b. m., w teatrze „Victoria".

W licznem gronie nowozaangażowanych artystów spotykamy wielu dobrych znajomych.

Sądząc z usiłowań dyrekcji w kompletowaniu personelu, chcemy wierzyć, że teatr nasz spełniać będzie zadanie swoje poważnie i tak doborem sztuk, jak i starannością utrzyma się na stanowisku, przynależnem scenie wielkiego już dziś miasta.

Za przykładem Warszawy i Łódź na mieć swoje słupy ogłoszeniowe.

Pewien przedsiębiorca stara się o uzyskanie na to pozwolenia."

+ Cukrownia lubelska.

Budowa cukrowni w Lublinie postępuje szybko, tak, że nowa fabryka będzie puszczona w ruch w roku 1895-ym.

Celem ułatwienia dowozu materjałów budowlanych kosztem kilku tysięcy rs. wybrukowano drogę od kolei do przyszłej fabryki, obecnie zaś rozpoczęto z koleją nadwiślańską rokowania o budowę kolei podjazdowej od fabryki do stacji kolejowej, aby maszyny itd. wprost ze stacji przewozić koleją do miejsca budowy.

Kolej podjazdowa potrzebna będzie później do przywozu buraków i wywozu cukru, lecz przyśpieszenie jej budowy ułatwi zaprowadzenie oszczędności w kosztach sprowadzenia maszyn i innych materjałów budowlanych.

Główny gmach fabryki doprowadzono już pod pierwsze piętro; budynek, przeznaczony na warsztaty, jest już na ukończeniu; przy wejściu na plac fabryczny znajduje się prawie pod dachem dom piętrowy, przeznaczony na kantor fabryczny, biuro dyrektora i mieszkania kawalerskie dla oficjalistów.

Drugi dom parterowy dla robotników będzie zawierał mieszkania dla 32 rodzin; pokoje w nim mają mieć po 9 łokci kwadr. obszaru.

W sąsiedztwie budują dom piętrowy, zawierający cztery mieszkania dla oficjalistów.

Dyrektor mieszkać będzie w pięknym domu oddzielnym.

Maszyny do cukrowni, o ile będzie można, sprowadzone zostaną z fabryk krajowych, reszta z zagranicznych.

Dotąd zamianowano tylko—jak donosi *Wiek*—p. Broniewskiego na dyrektora, zaś p. Jewniewicza na wicedyrektora, reszta posad jeszcze nieobsadzona, lecz ubiega się już o nie bardzo wielu kandydatów.

+ Echa szydłowieckie.

Korespondent nasz pisze:

„Z wiosną r. b. w Chlewiskach rozpoczęto budowę wielkiego pieca do przetapiania surowcu z rud miejscowych ilastych, w które okolice tutejsze obfitują.

Budowa ukończona zostanie w r. p.

Wszystkie gmachy fabryczne będą murowane, kry-

.e dachówką miejscowego wyrobu podług francuskiego modelu.

Kilka stawów obecnie urządzonych będzie dostarczało fabryce wody.

Szkoda tylko, że stawy, dotąd istniejące, nie przynoszą żadnej prawie korzyści, boć możnaby było zaprowadzić w nich racjonalną hodowlę ryb.

Otwarty przed niedawnym czasem sklep spożywczy w Szydłowcu cieszy się nie małem powodzeniem, walcząc z kilkunastoma tego rodzaju sklepami żydowskiemi.

Nastała pora kopania kartofli, które z powodu kilkotygodniowych upałów, panujących w sierpniu, nie przedstawiają świetnych rezultatów, na jakie zanosiło się z wiosną.

Kartofle w dolinach uratowano, lecz sadzone na górkach w połowie są wypalone.

Wobec tego staniała też i trzoda chlewna."

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 21-ym września:

„W dniu dzisiejszym oglądaliśmy na stacji Radom trzy nowe lokomotywy fabryki w Wiedniu, przechodzące na kolej riazańsko-uralską.

Konstrukcja zagranicznych parowozów różni się od naszych zewnętrznem urządzeniem trwalszych werków, ilością reflektorów i silniejszem działaniem pary.

Masa ciekawych fachowców, przypatrując się nowej konstrukcji okazom, podziwiała urządzenie maszynerji.

Ponieważ dużo reklamacyj o braki i uszkodzenia towarów wpływa ciągle do zarządu kolei, z winy miejscowych stacyj, przeto zarząd w celu zmniejszenia takowych i kary za nieporządki stacyjne, postanowił wypłacać interesantom należność z sum oszczędnościowych tej stacji, która temu stała się przyczyną.

Wobec tego reklamacje podobnego rodzaju zmniejszają się znacznie.

P. Sosnowski, inżenier z Bzina, dwa miesiące temu rozpoczął budowę wielkiej cegielni parowej w Wierzbniku, która wykończoną i oddaną do ogólnego użytku zostanie w końcu jesieni.

Kocioł parowy o sile 10-ciu koni sprowadzono z Warszawy.

P. Sosnowski otrzymał już obstalunków przeszło na 500,000 sztuk cegły ogniotrwałej do zakładów Klimkiewiczowskich.

Skutkiem pojawiających się przedwcześnie przymrozków, ziemianie śpieszą się z jesiennemi robotami w polu, na wielu folwarkach szare nie tak dawno jeszcze obszary, pokryły się już runią.

Zbiór okopowizny rozpoczęto już na dobre w tym tygodniu."

+ Zabójstwo złodzieja.

W okolicy Skierniewic zdarzały się od pewnego czasu liczne kradzieże koni i bydła.

Ogólny głos wskazywał, iż sprawcą tych kradzieży jest Zelik Szpichler, który miał licznych spólników.

Szpichlera jednak nigdy nie ujęto na uczynku i zawsze potrafił udowodnić swoje *alibi*.

Obecnie zuchwałego złodzieja nietylko zdemaskowano, ale nawet postradał on życie.

Szpichler zakradł się we wsi Trzcianka do obory kolonisty Stępniaka, w celu uprowadzenia dwóch krów, na które spólnicy złodzieja oczekiwali w pobliżu.

Stępniak, nocujący w oborze, wszczął alarm.

Złodziej, chcąc ogłuszyć krzyczącego, uderzył kolonistę w głowę, okrytą kożuchem, skutkiem czego uderzenie zostało osłabione.

Wówczas Stępniak zdążył pochwycić łopatę i wymierzył Szpichlerowi taki cios, iż złodziej upadł bez zmysłów i w niespełna godzinę później życie zakończył.

O zdarzeniu tem zawiadomiono sędziego śledczego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **D. 26-go września, o godz. 8-ej wieczorem,** w salach redutowych Towarzystwo muzyczne urządza mniejszy wieczór muzyczny na otwarcie sezonu jesiennego.

Ze świata.

× **Próbka przedsiębiorczości.** Sprytnie reklamujący się od dosyć dawnego czasu Matoni, właściciel Gieshüblera, sprawił, że trunek ten obsiadł już wszystkie zakątki Europy, a co za tem idzie i Warszawę. Niema już prawie restauracji, któraby nie częstowała Gieshüblerem, a zazdroszczący powodzenia Matoniemu spekulanci suszą sobie głowę nad wynalezieniem odpowiedniego napoju, któryby wodę pomienioną zdystansował. Niemcom udaje się to po części. Od czasu do czasu nasi składnicy otrzymują propozycje rozmaitych napojów ze źródeł przeróżnych pochodzących, których skład jest identyczny z Gieshüblerem. Świeżo nadesłał p. Karpińskiemu jakiś doktor Kiestierus z nad Renu, zalecając na skład główny, wodę ze źródła „Foennisteiner"—i korzystne dając dla jej wprowadzenia na rynki łaknących warunki. Tymczasem absolutnie cicho siedzi właściciel Szczawnicy, który najprawdziwszego Gieshüblera ma pod dostatkiem ze źródła Jan. Źródło to dzierżawił już Matoni i z obawy przed konkurencją kazał je zasypać. Dziś, gdy mu kontrakt wyekspirował i gdy moglibyśmy mieć „szczawnickiego Gieshüblera"—nikt o tem nawet nie myśli...

× **Śmierć oryginała.** W Tryeście umarł świeżo, jak donosi jedna z gazet w Gracu, oryginał, jakich mało. Był to niejaki Füchsel, starzec 75-letni. Znaleziono go w łóżku bez życia. Pochodził ze Strassnitz na Morawach, służył w marynarce austrjackiej, gdzie doszedł do rangi maszynisty. Füchsel brał udział w wyprawie cesarza Maksymiljana do Meksyku, zkąd przywiózł sobie order Guadelupy. W r. 1873-im wyszedł ze służby na emeryturę. Był to siwiuteńki jak gołąb staruszek, wyglądem przypominający żebraka, bo odzież strzępami spadała z niego. Żył, jak ostatni nędzarz, choć pobierał 800 guldenów emerytury. Po śmierci oryginała znaleziono w kominie, w sienniku, w meblach, a nawet pod podłogą papierów wartościowych i gotówki na 60,000 guldenów.

× **Olbrzymi most.** Zaprojektowany do budowy most, który połączy Nowy Jork z Jersey City, według planów, zatwierdzonych już przez kongres w Waszyngtonie, przewyższy długością słynny most pomiędzy Nowym Jorkiem a Brooklynem. Ogólna długość mostu wynosi 4120 stóp. Przęsło środkowe ma długości 2100 stóp. Budowa, której koszty obliczono na 24 milj. dolarów, ma być ukończona w ciągu lat pięciu.

× **Pojedynek dziewcząt.** Z Genui donoszą, iż w sąsiedniem miasteczku Oneglia rozegrał się krwawy dramat. Dwoje dziewcząt, jedna 20, druga 18-letnia, kochało się w jednym mężczyźnie i postanowiło zakończyć współzawodnictwo pojedynkiem na ostre noże. Po krótkiej walce starsza dziewczyna padła trupem, śmiertelnie w samo serce raniona. Młodsza uczestniczka pojedynku, przerażona tem, co się stało, poderznęła sobie nożem gardło.

BAŃKI MYDLANE.

Dziecię z końca wieku.

Maleńki Józio, rozgniewany na swego ojca, komedjopisarza:

— Czekaj no, papo! Jak dorosnę, zostanę recenzentem!...

*

Ze wspomnień śpiewaka.

— O, tak! Miewałem ja powodzenie! Kiedyś, gdym śpiewał „Lohengrina" w Pernambuco, napływ publiczności był tak wielki, iż musiano opróżnić... orkiestrę.

*

Roztropny gospodarz.

Obdartus jakiś robi awanturę w bawarji, tłucze lustra, łamie stołki i t. d.

— Panie!—woła jeden z gości—dlaczego pan nie wyrzucisz tego obdartusa?!

— Proszę pana! — odpowie gospodarz z westchnieniem—na taką stagnację trzeba gości szanować...

*

Z sylwetek kobiecych.

Bladolice, jasnowłose
 Kobieciątko było miłe.
Los, co figle ludziom płata,
 Dał jej męża szaławiłę.
Dom i żonę kochał niby,
 Lecz, gdy mu się zdarzy pora,
Tajemniczych uciech szuka
 Od poranku do wieczora.
Nieraz siedzi u okienka,
 Nasłuchując w nocnej ciszy,
Czy przed bramą dobrze znanych
 Kroków męża nie usłyszy.
Nieraz mówią jej sąsiadki
 (Litościwe mają serca!):
„Bałamuci się podobno
 Twój mężulek, przeniewierca."
Inni znowu, gdy wciąż widzą,
 Że nie skarży się, jest mężna,
Sąd wydają: „Apatyczną
 To niewiasta, niedołężna!"
Ona zasię myśli sobie,
 W łonie serca tłumiąc drżenie:
„Jeśli szczęścia mieć nie mogę,
 Niech choć szczęścia mam złudzenie."

— W dniu 20-ym września r. b. w kościele Św. Piotra i Pawła na Koszykach, został pobłogosławiony związek małżeński między panią Stanisławą **Salinger** i p. Bronisławem **Juraszyńskim**, prowizorem farmacji. Po odbytej ceremonji ślubnej i po odśpiewaniu *Veni Creator* przez chóry Teatrów Warszawskich z solistką p. Kawecką, najbliższa rodzina udała się na uroczystość weselną do mieszkania nowożeńców. Szczęść im Boże! *M. W.* 4342

— *Sprostowanie.* — W artykule o studni w Ochocie zaszła pomyłka drukarska, którą wypada sprostować: wydrukowano, że w 100 litrach wody znaleziono chloru 6.70 gr.—tymczasem winne być chloru 0.70 gr.

Na wpisy.

Dzieci z Biały rs. 2.

Dla ubogiej praczki.

Bezimiennie rs. 1.

— Dnia 22 września, jako w rocznicę śmierci ś. p. brata mego składa:

Dla Teofili Kostańskiej, wdowy chorowitej z 3-em dzieci, z których jedno idjota (Czerniakowska № 98).

E. C. rs. 2.

Dla Leona Z. z żoną chorą umysłowo i 4-em drobnych dzieci (Krochmalna № 89 m. 52).

E. C. rs. 2.

Dla Cecylji Niemiry, której mąż staruszek chory na umysł i na nogi (Krzywe Koło № 12 m. 14).

E. C. rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Wincenty Prokopowicz,

rzeczywisty radca stanu, b. członek senatu, prezes kasy emerytów warszawskich,

po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 24 września r. b., przeżywszy lat 69. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra dnia 26-go września, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4381

Ś. P.

ZOFJA POKORNY,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23-go września r. b., przeżywszy lat 17. Stroskani rodzice i siostry zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, dnia 26-go września, to jest we środę, o godz. **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. 4382

Ś. P.

DZIUDZIU ZAKRZEWSKI,

drogi, jedyny synek ś. p. Ildefonsa Zakrzewskiego i Zofji z Ledwonów Zakrzewskiej, zmarł w dniu 24 b. m., przeżywszy lat 3.

W największym smutku pogrążona matka, babka i ciotka po stracie jedynego synka, wnuka i siostrzeńca zapraszają całą rodzinę i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego) przy ulicy Miodowej, dnia 26-go września, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4379

Ś. P.

Eliza Heydatel de Rothweil,

wdowa po jenerał-majorze inżynierji dróg i mostów, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, dnia 22 go września r. b., przeżywszy lat 61. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, synowie i zięć zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny (pobernardyńskiego) na Krak.-Przedm., odbyć się mające dnia 26-go września. tj. we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., w górnym kościele, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4384

† We środę, dnia 26 września, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Wincenty z Żółkowskich Adamowej Zawadzkiej,

na które pozostali w głębokim smtku córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 4370

ś. † p.

Karolina z Kottików

Tchórzewska,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23-go września r. b., przeżywszy lat 66. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 26-go września r. b., to jest we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1151

Za spokój duszy

ś. † p.

Władysława Czernickiego,

odprawiona będzie we środę, dnia 26 września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, wotywa żałobna, na którą przyjaciel zaprasza rodzinę i życzliwych zmarłego. 4348

† Za duszę

ś. p. Józefy z Andrychiewiczów

Rogozińskiej,

w dwudziestą piątą żałobną rocznicę jej śmierci, w dniu 27 września, to jest we czwartek, odbędzie się nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godz. **10 i pół** zrana. 4377

† W dnia 28-ym b. m., to jest w piątek, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Wacława Jaźwińskiego,

b. obywatela ziemskiego, na które krewnych i życzliwych zaprasza matka i rodzeństwo. 4313

† We czwartek, to jest dnia 27-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

z Czarneckich Marji Bagniewskiej,

odprawione zostanie za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krak.-Przed., o godzinie **10** zrana, na które pozostały mąż z córką zaprasza. 4271

† W dniu 26-ym września r. b., to jest we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kaplicy na Powązkach, za duszę

ś. p. Jana Dobrzańskiego

i siostry jego ś. p. **WŁADYSŁAWY**, na które pozostała matka zaprasza. 4373

† Dnia 26-go września, we środę, z powodu rocznicy śmierci

ś. p. Aleksego Dobieckiego,

odprawioną zostanie wotywa żałobna w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. **w pół do 11** zrana, na którą pozostała żona zaprsza krewnych i znajomych. 4362

† Dnia 27-go b. m., jako w siódmą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem za duszę

ś. p. Jana Zielińskiego,

b. właściciela Smoszewa w gub. płockiej, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4383

† We czwartek, d. 27-go września, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Konstantego Susznowa,

urzędnika akcyzy, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych. 4358

Z Petersburga.

Z powodu krachu kantoru „Towarzystwa M. de la Fare" *Petersb. wied.* piszą w jednym z artykułów wstępnych:

„Smutna martyrologja kantorów bankierskich, żyjących głównie ze sprzedaży premjówek na raty, powiększyła się o jedną nową pozycję. W liczbie ofiar krachu znajduje się naturalnie mnóstwo prowincjonalnych klijentów firmy, należących po większej części do kategorji osób, które poświęcały ostatni grosz dla nadziei łatwego zbogacenia się. Jak wiadomo, przed półtoramiesiącem wydano szczegółowe przepisy, rozciągające dość surową kontrolę nad wszelkiemi w ogóle operacjami „instytucyj" bankierskich, a w szczególności nad „instytucjami", trudniącemi się sprzedawaniem pożyczek premjowych na raty. W przepisach tych chodzi głównie o to, aby wszelkie papiery, nabyte przez klijentów systemem ratowym, nie były zastawiane gdzieindziej na większe sumy, lecz znajdowały się rzeczywiście w kantorze. A jednak możebność nowych krachów bankierskich, po których okazuje się brak tych lub owych w kasie walorów, dowodzi niewątpliwie, że, jak dotąd, kantory bankierskie ignorują zupełnie obowiązujące je przepisy. Zarazem nie ulega kwestji, że same przepisy okazać się mogą skutecznemi tylko w razie zorganizowania stałej kontroli nad ścisłem stosowaniem się do przepisów w mowie będących. Jest rzeczą nieodzowną, aby kantory bankierskie w kontroli rządowej widziały nietylko nieprzyjemną, zaskoczyć je mogącą niespodziankę, lecz przeciwnie coś nieuniknionego, działającego stale i prawidłowo. Dla solidnych przedsiębiorstw kontrola taka będzie nawet pożądana, bo spotęgować może tylko zaufanie, pokładane w nich ze strony publiczności. Z drugiej strony kontrola odwodziłaby też właścicieli zakładów bankierskich od pokusy użycia złożonych przez klijentów pieniędzy na ryzykowne operacje bankierskie."

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą informację:

„W swoim czasie dość hałasu narobił wynalazek inżeniera technologa Drzewieckiego, który skonstruował łódź podwodną. Podczas lata próby robione były w Sewastopolu i rezultaty ich zakomunikowane zostały ministerjum wojny. Próby nie wypadły pomyślnie. Jakkolwiek łódź pływa pod wodą, może podnosić się i zniżać i utrzymywać na żądanej głębokości, jednakże użycie przyrządu w celach wojskowych jest niemożebnem wobec faktu, że na głębokości trzech sążni nic pod wodą nie widać i łódź musi się posuwać wśród ciemności. Oprócz tego w szczegółach są jeszcze poważne braki, np. kompas, zamknięty w żelaznem pudle, nie działa. Braki te jednak dadzą się z łatwością usunąć. Wynalazca ma nadzieję, że za pomocą światła elektrycznego zdoła rozproszyć ciemności, otaczające łódź w głębinie. Łodzie zamówione zostały u inż. Drzewieckiego przed kilku laty przez ministerjum wojny. Inż. Drzewiecki zajęty jest obecnie konstruowaniem przyrządu do latania w powietrzu, który mógłby być kierowany według woli. Podobno p. D. miał oświadczyć na zebraniu Towarzystwa technicznego, że budowa takiego przyrządu została przezeń w całości obmyślana. Przyrząd, oparty na zasadach awjacji (zatem nie aerostat), składa się z aeroplanów, wymaga jednak przy spuszczaniu się szerokich niezabudowanych przestrzeni, gdyż na mocy bezwładności długo jeszcze utrzymuje swój ruch postępowy."

Należy dodać, że p. Drzewiecki znany jest z wielu prac w zakresie aeronautyki i należy do członków petersburskiego Towarzystwa aeronautycznego.

Znany ze swych prac sprawozdawczych o przemyśle w Łodzi i Sosnowicach p. Swiatłowski drukuje w czasopiśmie *Nabliudatel* ciekawe listy z pobytu swego w Ameryce. W jednym z tych listów znajdujemy opis, w jaki sposób amerykanie chcą wyzyskać siłę żywą Niagary, aby otrzymać potężny motor elektryczny:

„Na wiorstę przed wodospadem—tam, gdzie rzeka płynie zupełnie spokojnie, zabierają ją do szerokiego kanału lub zbiornika, a ztamtąd już rzucają w głęboką przepaść. Woda, spadając z wysokości 200-tu stóp, wprowadza w ruch walec i wytwarza w ten sposób źródło siły żywej, która, działając za pomocą transmisyj na odpowiednie motory, może bez węgla i pary zasilać potężną stację elektryczną. Wodę z szybu prowadzą do podziemnego tunelu hydraulicznego, którego zbudowanie kosztowało 3 miljony dolarów. Tunel zbudowany jest olbrzymich wymiarów; ma on szerokości i wysokości około 20-tu stóp, długości zaś 1¼ mili i ciągnie się pod ziemią w głębi 200-tu stóp. Wychodzi on do rzeki nieco poniżej słynnego wodospadu. Obliczono, że po ukończeniu wszystkich robót Towarzystwo, zajmujące się przedsiębiorstwem rozporządzać będzie siłą 165,000 koni parowych, które oddane będą do rozporządzenia miejscowym fabrykom. Oświetlenie elektryczne miasta Niagary, koleje elektryczne—wszystko to włączono do warunków umowy z Towarzystwem. Fabryki już zaczynają powstawać z gorączkową szybkością. Amerykanie nie wątpią, że w niedalekiej przyszłości powstanie tam nietylko obszerne miasto (Niagara liczy obecnie zaledwie 18,000 mieszkańców), lecz i wielkie ognisko przemysłowe, tem więcej, że i teraz zbiega się tutaj siedem pierwszerzędnych kolei."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CAPRIVI.

Berlin 25-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* donosi, że kanclerz Caprivi opuszcza dzisiaj Karlsbad. Urlop jego wszakże jeszcze nie skończony. Kanclerz zamierza resztę urlopu spędzić na wsi.

ZAPOWIEDŹ USTAWY.

Berlin 25-go września. *(Tel. pr. K. War.)* — Dzienniki donoszą, że minister spraw wewnętrznych wypracowywa rodzaj ustawy przeciw anarchistom. Forma jej dotąd nie ułożona. Prawdopodobnie będzie to ustawa specjalna. Wszystko w tej mierze trzymane jest dotąd w tajemnicy.

LIGA POKOJU.

Londyn 25-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — Kilku profesorów uniwersytetu oksfordzkiego zamierza przy pomocy prasy francuskiej dążyć do zbliżenia pomiędzy angielskimi i włoskimi członkami ligi pokoju, aby wspólnemi siłami agitować za pojednaniem się Francji z Niemcami.

WYPRAWA DO MADAGASKARU.

Paryż 25-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — *Gaulois* dowiaduje się, że wyprawa francuska do Madagaskaru nastąpi w listopadzie. Na początek udadzą się tamże tylko legja cudzoziemska w liczbie 7,200 ludzi, tudzież żuawi i lekka piechota afrykańska. Dziennik sądzi, że siły te okażą się niedostatecznemi. Oprócz tego zgromadzi Francja na wodach Madagaskaru w jesieni 12 okrętów wojennych.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 25-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z Szanghai donoszą, iż sześć chińskich okrętów przewozowych, które w d. 16-ym b. m. wysadziły na ląd nad rzeką Yalu wojska, powróciły d. 22-go b. m. do Taku.

Londyn 25-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Źródła chińskie przypisują winę klęski pod Pjöngjangiem brakowi współdziałania pomiędzy dowódcami chińskimi. Książę Ching domaga się wysłania go na Koreę. Był on dotąd stanowczym przeciwnikiem wojny. Pozwolenia odmówiono. Cesarzowa ofiarowała znowu 3 milj. taelów na cele wojskowe.

Londyn 25-go września. *(Tel. pr. K. War.)* — Parlament japoński zwołano na posiedzenie nadzwyczajne w d. 15-ym października.

ZDRADA STANU.

Rzym 25-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Toczy się tutaj gorliwe śledztwo w sprawie sprzedaży planu mobilizacyjnego Włoch innemu mocarstwu. Niejaki Cagliani, komiwojażer handlowy, traktował w tej mierze z dwoma urzędnikami ministerjum wojny w imieniu Francji. Cagliani zdradził tajemnicę przed pułkownikiem Dascioni, poczem winnych aresztowano.

SZPIEGOSTWO.

Paryż 25-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Patrie* zamieszcza pod tytułem „Niemieckie szpiegostwo we Francji" nienawistny artykuł przeciw władzom policyjnym w Alzacji za to, że wybadują osoby, które odwiedzają swoich krewnych we Francji i czynią im wielkie trudności przy powrocie. *Patrie* zapewnia, iż rząd niemiecki utrzymuje mnóstwo szpiegów we Francji, którzy czuwają nad komunikacją pomiędzy alzatczykami a francuzami.

NAPAD NA KOŚCIÓŁ.

Paryż 25-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z Lourdes donoszą: Podczas nabożeństwa wtargnął anarchista do kościoła i począł bić modlących się pątników. Po gwałtownym oporze ujęto napastnika i rozbrojono.

GROŹNY WYPADEK.

Mechlin 25-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W jednej z sal tutejszych, w której znajdowało się 2000 osób, nagle runęła podłoga. Sześćdziesiąt osób mniej lub więcej ranionych.

Berlin 25-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Post* uradowana jest z mowy toruńskiej cesarza, która odpowiada zasadzie *fortiter in re, suaviter in modo.* Dzienniki z *Kreuzzeitung* na czele witają w ogromnej większości mowę cesarską, jako zapowiedź zwrotu w polityce wewnętrznej. Książę Bismark widzi w przemówieniu tryumf swoich ostrzeżeń.

Wrocław 25-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Silne wrażenie sprawiło nagłe zawieszenie w urzędzie pastora warmbrunnskiego, Latrille, z przyczyn niewiadomych.

Paryż 25-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Urząd pracy obliczył, że rozmaite zmowy we Francji w r. 1893-im pozbawiły robotników 3,170,000 dni pracy czyli blizko 10 milj. fr. zarobku.

Rzym 25-go września.. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Ajencja Stefaniego* zaprzecza doniesieniom londyńskim, jakoby poseł włoski w Londynie hr. Tornielli, miał być przeznaczonym do Berlina na miejsce hrabiego Lanzy, a posłem londyńskim miał zostać Catalani. Odwołanie Ressmana z Paryża nie jest również projektowanem.

Rzym 25-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Ajencja Stefaniego* donosi z Rio de Janeiro, iż rząd brazylijski uwolnił skutkiem energicznych reklamacyj posła włoskiego wielu włochów uwięzionych za przestępstwa polityczne. Wkrótce nastąpi oswobodzenie reszty.

Kopenhaga 25-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Księżna Walji z córkami odpłynęła na jachcie „Osborne" do Anglji.

Sofja 25-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wybory dały rządowi trzy czwarte głosów większości w sobranju.

Nowy Jork 24-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem strasznych cyklonów w Jowie, Minnesocie i Wisconsinie setki osób zginęły.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Wilno 25-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Tutejszy bank ziemski czyni starania o rozszerzenie operacyj swoich na gubernje Królestwa Polskiego, skutek jednak podjętych starań uważają tu za wątpliwy.

Berlin 25-go września. (*Tel. pr. K. W.*) —
Ruble w gotówce **219 95** (wczoraj 220,20)
Ruble na dostawę **220 00** (wczoraj 220.25)

Giełda.

Warszawa, **25-go września.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 220.25, co się równa kursowi 45.40 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.55 (odpowiadającym kursowi 219.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.60 (t. j. 219.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 45.62½ i w końcu b. m. po 45.55 i 45.57½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.55, 45.57½ i 45.60, przy kursie zasadniczym po 45.55. **Londyn** krótki brano po 9.22. **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.70, za Londyn krótki 9.26, za Paryż krótki 37.— i za Wiedeń krótki 75.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 2%, w Londynie ⅝%, w Paryżu 1⅛% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.15 i po 97.—, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców. Ceniono pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej em. po 243, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 222.50 i po 195.25 listy premjowe szlacheckie,. Pożyczki 4% wewnętrzne ceniono wszystkie cztery serje po 96, a nabyto kilka tysięcy po 95.75.

Rentę 4% państwową 4% z r. 1894-go chciano zbywać po 96, a wzięto kilka tys. rubli po 95.60.

Listy 4½% **zastawne ziemskie starano się umieścić** po 100.55, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.45 i 100.35.

Listy 5% **zastawne miasta Warszawy ofiarowano po** 102.10 trzy ostatnie serje, a nabyto kilkanaście tysięcy VII-ej s. po 102.10.

Nabyto kilka tysięcy rubli 5% listów zastawnych miasta Łodzi po 100.65, przy żądaniu po 100.85, bez względu na serję.

Listów 5% zastawnych wileńskich kupiono kilkadziesiąt tys. po 100.10, przy żądaniu 100.35.

Akcje dziś w żywym ruchu, przy tendencji mocnej. Kupiono kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 2140, 2135, 2130, 2125, 2120 i 2110. Nabyto kilkadziesiąt staryc akcyj **Banku handlowego w Warszawie** po 496, 497, 498 i po 498.50. Akcyj warsz. Banku dyskontowego zabrano kilkadziesiąt po 434 i 435. Ulokowano kilkadziesiąt sztuk akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 315, 317 i 320, przy poszukiwaniu po 320. Oddano kilkadziesiesiąt akcyj **Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein** po 840, 845, 850, 855, 857 i 857.50. Nabyto kilkaset akcyj **Towarz. zakładów górniczych Starachowickich** po 275.50, 275, 274, 273, 272.50 i 272, a na koniec b. m. po 271. Wzięto sto kilkadziesiąt sztuk akcyj warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych po 457.50, 455, 445 i 440 i na koniec października kilkadziesiąt po 452, 450 i 447.50. Wzięto kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. **zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni** w Zawierciu po 663 i 666. Zbyto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich po 148, 148.50 i 149 i kiikaset z dostawą na koniec października r. b. po 150, 151 i 152. Kupiono kilka akcyj Tow. Baltyckiego wyrobu wagonów w Rydze po 1,200.

W żądaniu kupony celne po rs. 1,49¼.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.47, marki w gotówce po 46.— kop., guldeny w gotówce po 75.25 kop. i franki w gotówce po 37.25 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych cokolwiek słabsze, a dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do $11.18^2/_{10}$ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.87½ do rs. 8.90—2%. Liczne zapotrzebowania. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Jarmark na chmiel.

Dzisiaj od samego rana, oprócz kupców miejscowych, są obecni na jarmarku nabywcy pp.: Jan Rotte z Łęczycy i Juljusz Schreier z Rawy. Do południa wszakże żadna tranzakcja nie przyszła do skutku. Za niektóre wyjątkowo dobre partje deklarowano cenę po rs. 12 za pud, przy żądaniu nieco wyższem.

Z liczby dostawionych partyj znaczna mniejszość zawiera chmiel zupełnie wzorowy, inne zaś w większym lub mniejszym stopniu są zepsute przez pleśń.

Partje zupełnie zebranego chmielu w wyborowym gatunku mogą osiągnąć ceny od rs. 10 do 14 za pud.

Ceny chmielu, zawierającego szyszki spleśniałe, będą znacznie niższe i zależne od stopnia zanieczyszczenia.

Dziś przed południem przybyły do magazynów Banku trzy partje chmielu, a mianowicie: z Laciewa (pow. dubieński, gub. wołyńska) Antoniego hr. Miączyńskiego 22 p. 38 f., z Dąbrówki (pow. grójecki, gub. warszawska) Seweryna Gerlitza 30 p. 33 f. i z Podkanny (pow. i gub. radomska) Ludwika Kłuskiewicza 82 p.

Wydawanie przez kantor warszawski Banku państwa zaliczeń na chmiel odbywa się na zasadzie zatwierdzonych przez p. ministra finansów w d. 1-ym czerwca r. b. przepisów o wydawaniu zaliczeń na zboże i inne produkty rolne oraz przepisów, zatwierdzonych przez ministra w d. 18-ym lipca r. b., o wydawaniu pożyczek, w celu poparcia chmielarstwa.

Z kredytu tego korzystać mogą plantatorzy chmielu dla pokrycia wydatków obrotowych, tak na same plantacje, jak również za chmiel zebrany, oraz piwowarzy na zakup chmielu. Pożyczki plantatorom chmielu na wydatki obrotowe w celu uprawy chmielu wydają się na sola-weksle, zabezpieczone majątkiem nieruchomym lub poręczeniem, przyczem ubiegający się o otrzymanie pożyczki winien, oprócz odpowiedniej deklaracji, przedstawić rysunek i opis chmielarni z wykazaniem rozmiaru plantacji, liczby sadzonek, ich wieku, gatunku, uprawianego chmielu, oraz zaprowadzonych przy chmielniku urządzeń do suszenia i obróbki produktu.

Pożyczki na rachunek zaakceptowanych kredytów wydają się na terminy do 9-iu miesięcy, przyczem plantatorzy korzystać z nich mogą tylko w okresie od d. 13 marca do 13-go grudnia każdego roku. Pożyczki na chmiel niepreparowany wydawane są tylko chmielarzom na zasadach ogólnych przepisów o wydawaniu zaliczeń na produkty rolne i na termin do 3-ch miesięcy. Wydawanie pożyczek na chmiel preparowany uskutecznia się zarówno chmielarzom, jak handlującym chmielem, właścicielom przerabiających chmiel fabryk, oraz piwowarom na termin do 9-iu miesięcy.

Pożyczki właścicielom browarów na zakup chmielu produkcji krajowej wydawane są zgodnie z ustawą Banku o pożyczkach dla zaopatrzenia przedsiębiorstw fabryczno-przemysłowych w środki obrotowe.

Fabrykanci, ubiegający się o pożyczkę, winni wskazać w deklaracji ogólną ilość zużywanego chmielu z nadmienieniem, jaką część potrzeb swej fabryki zaspakajają chmielem produkcji krajowej.

Kredyty dla drobnych chmielarzy, w postaci towarzystw gminnych, lub stanowiących oddzielne towarzystwa, otwierane być mogą za zabezpieczeniem drogą wzajemnego poręczenia towarzystw i stowarzyszeń.

Koszty delegowania urzędników do obejrzenia, w razie potrzeby, chmielarni mogą być zaliczone, po porozumieniu się z pożyczającym, w całości lub częściowo na jego rachunek, niezależnie od przypadającego od pożyczki procentu.

Informacje.

— *Petersburg. Zeitung* donosi, iż ministerjum wojny w przyszłości nie będzie nabywało zboża na potrzebę intendentury za pośrednictwem zarządów kolejowych lecz wprost od rolników czy to w drodze licytacji czy też drogą zwykłego kupna.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach w ministerjum finansów rozpoczęły się narady nad kwestją, jakie dokumenty handlowe powinni wyrabiać sobie komiwojażerowie firm zarówno krajowych jak zagranicznych. Na konferencji mają być uwzględnione przepisy, jakie wydał niedawno rząd pruski w tym samym przedmiocie.

— **Rynek zbożowy w Radomiu** nie ujawnia dotąd wielkiego zainteresowania. Ruch mały, dowozy ograniczone. Zwykli dostawcy—włościanie, wobec obecnych robót jesiennych w polu, nie dowożą wielkich ilości. Ze wszystkich artykułów zbożowych żyto stoi w mierze, ceny zaś innych produktów znowu się podniosły. Obecnie płacą za korzec żyta (wyborowe) rs. 2.85—3, pszenicę rs. 4.35 do 4.50, owies rs. 1.80—2, jęczmień 2.40—2.55, tatarkę rs. 4—4.20, rzepak rs. 5.40, kartofle rs. 1—1.20, słoma po 10 kop. za pęczek.

— **Okólniki.** Pp. B. Werner i sp. w miejscu zawiadamiają okólnikiem handlowym, iż wieloletni ich współpracownik, p. Aleksander Bobiński, opuścił zajmowane stanowisko, i tem samem firmę *per procura* podpisywać przestaje.

Natomiast upoważnili pp. B. Werner i sp. p. Jana Rossmana do podpisywania firmy swej *per procura.*

Koleje—taryfy.

— Nowa taryfa pasażerska systemu strefowego będzie ogłoszona w drodze prawodawczej dopiero d. 13 listopada gdyż lubo główne szczegóły już zostały opracowane, mogą się jednak zdarzyć poprawki i uzupełnienia, które będą pomieszczone w ustawie urzędowej. Zaopatrywanie kas kolejowych w nowe bilety pasażerskie rozpocznie się na 15 dni przed terminem 13-go grudnia, wprowadzenia nowej taryfy. Stare bilety pasażerskie według taryf dotychczas obowiązujących będą sprzedawane do godz. 12-ej w nocy d. 12-go grudnia, poczem już na pociągi, odchodzące po 1-ej godzinie, sprzedawane będą nowe bilety po cenach niższych. Personel kas kolejowych będzie od połowy listopada podwójny do czasu oswojenia się kasjerów z czynnością wydawania nowych biletów według taryfy strefowej.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25 września r. b. — Usposobienie targu niewyraźne, dowóz mały, ruch ograniczony. Pszenicy ofiarowano 150 korcy. Zakupiono uiewielką część wyborowej po 4.80. Żyta 700 korcy korcy, sprzedano 600 korcy po 3.30 do 3.35, średniego 100 korcy po 3.25. Owsa 100 korcy po 2 rs. 2.35 rozprzedano. Siana i słomy domieziono znaczną ilość. Za sian płacono 20 do 40 kop., słomę 20 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 25-go września r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	2	wagonów
Owsa	1	„	8	„	66	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	1	„	21	„
Kaszy jaglanej	—	„	1	„	80	„
Kaszy gryczanej	—	„	1	„	1	„
Ryżu	1	„	—	„	1	„
Pszenicy	3	„	3	„	8	„
Jęczmienia	—	„	1	„	48	„
Grochu	—	„	—	„	1	„
Gryki	1	„	1	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	1	„	1	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	8	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	6	wagonów	17	wag.	239	wagonów

Konopie. W ciągu tygodnia ostatniego na rynku konopi nie zaszła żadna zmiana. Zapasy nieznaczne, dostawy małe, zapotrzebowanie nader spokojne. Ceny wobec tego przy zupełnym spokoju rynku, pozostają bez zmiany.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Dotychczas stan powietrza pomyślny, chociaż w tygodniu ubiegłym pogoda nie sprzyjała; nadeszły doniesienia z wielu miejscowości o częstych deszczach, które wstrzymywały roboty w polu i omłoty zbóż nowych. Niepomyślne warunki atmosferyczne odbiły się już na gatunku zboża dowożonego na rynki. Siew ozimin postępuje naprzód bardzo szybko; w niektórych powiatach czarnoziemnego rejonu został już zupełnie ukończony, i to po większej części w warunkach sprzyjających tej czynności; dzięki deszczom ziemia posiada dość wilgoci, i skutkiem tego zasiewy wschodzą gęsto i szybko. Na rynkach dowozy zboża zaczynają się zwiększać, chociaż nie przewyższają rozmiarów, niezbędnych na bieżące potrzeby ludności. Stosunkowo najbardziej zwiększyły się dowozy w rejonie czarnoziemnym, głównie zaś na rynki, zbywające zboże do portów, gdzie się ruch handlowy dość znacznie wzmaga. Dowozy niewielkie zboża na rynki należy przypisać tej okoliczności, iż włościanie, zajęci robotami w polu, niechętnie się od nich odrywają, rolnicy zaś, którzy zdążyli już omłócić zboże tegorocznego sprzętu, nie decydują się sprzedawać towaru po dzisiejszych cenach, licząc na zwyżkę. Rynki zbożowe w ogóle w tygodniu ubiegłym nie miały zbyt wiele produktów na podaż, na niektórych zaś rynkach, jak np. w Jelcu, podaż żyta nie wystarczyła na bieżące potrzeby. Wobec tak ograniczonej podaży, dość znaczne zapotrzebowania, zwłaszcza ze strony młynarzy, którzy już zakupy rozpoczęli, nie zawsze mogą być załatwione, gdyż zapasy są już na wyczerpaniu. Najmniej w zaofiarowaniu jest żyta; obroty pszenicą są trochę większe, szczególniej na południu, zakupiono tam bowiem kilka partyj znaczniejszych do północnych gubernij i na eksport za granicę. Owies, nabywany chętnie w ciągu kilku tygodni, obecnie przestał być silnie poszukiwany, to też podaż tego produktu zmniejszyła się; widocznie dawne zapasy wyczerpane, a nowego towaru niema jeszcze na rynkach. Dla jęczmienia usposobienie na rynkach baltyckich również osłabło, zaś w portach południowych, przy dość znacznym popycie, uczuwać się dawał w zamian brak towaru. Jak i poprzednio usposobienie dla hreczki, prosa i orkiszu było mocne; ceny tych produktów zapewne pójdą w górę, skutkiem ich niepomyślnego zbioru w rejonie czarnoziemnym. Ponieważ popyt na zboże russkie z zagranicy raczyna się wzmagać, spodziewać się należy ożywienia obrotów handlowych w portach czarnomorskich. Porty nadbaltyckie natomiast, jako niezbyt czułe na podmuchy z zagranicy, i sprzedające towar po cenach względnie dość wysokich, były w tygodniu ubiegłym spokojnie usposobione, chociaż pewne oznaki ożywienia są już na nich widoczne. Na rynkach wewnętrznych warunki handlu były rozmaite. W gubernjach czarnoziemnych środkowych, w niektórych okolicach obroty się zmniejszyły, w innych znów podniosły, a zależało to głównie od ilości dowozu. Przeciwnie, w gubernjach nadwołżańskich, handel zaczyna się ożywiać coraz bardziej; jak wiadomo, rynki te, podczas ogólnego ożywienia się rynków, spowodowanego ruchem spekulacyjnym w Ameryce, były usposobione nader spokojnie. Jak obecnie, cieszy się tu największym popytem kasza gryczana, której ceny dość znacznie się podniosły. Na rynkach zagranicznych zaofiarowanie russkiej pszenicy jest wciąż znaczne; zmniejszyły się natomiast dowozy zboża z gubernij Królestwa Polskiego do Niemiec, skutkiem nizkiego poziomu rzek.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 25-go września r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 24-go g. 9 w.	750.1	81	Z	8.6	=	6.8
D. 25-go g. 7 r.	751.3	90	ZPd	8.6	=	6.8
„ g. 1 pp.	751.6	53	Pn	11.3	=	9.0

W ciągu d. 24-go b. m.: Temperatura najniższa C. 7.6 = R. 6.0; „ najwyższa C. 15.7 = R. 12.5; Wysokość wody spadłej mm. 0.3.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 22-go września r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	60.3	15.0	—	0	pogodnie	—	24	14
Berlin	58.1	12.5	—	0	pochm.	—	—	—
Biarritz	—	—	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	61.1	10.7	—	0	¼ pochm.	—	22	10
Bukareszt	63.3	10.8	—	0	mgła	—	24	6
Christiansun.	62.5	9.4	ZPd	2	¾ pochm.	8	—	—
Genewa	61.8	14.0	—	0	deszcz	3	—	—
Gleichenberg	61.6	9.4	—	0	pogodnie	—	22	9
Hamburg	56.8	12.8	ZPd	2	deszcz	4	—	—
Ischl	61.7	10.8	—	0	mgła	—	21	9
Kijów	63.9	4.9	ZPn	2	pochm.	—	—	—
Konstantyn.	62.3	17.9	PnW	1	pogodnie	—	20	15
Kopenhaga	59.5	11.3	W	4	deszcz	—	—	—
Kraków	61.8	7.6	WPn	1	½ pochm.	—	17	5
Lwów	62.9	7.0	W	1	½ pochm.	—	14	5
Malta	62.7	23.6	PnZ	2	¼ pochm.	—	26	21
Monachjum	61.3	14.9	PdZ	1	½ pochm.	—	21	9
Moskwa	53.5	3.8	PnZ	3	pochm.	1	—	—
Nizza	62.0	16.0	—	0	pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	59.5	13.4	—	0	pochm.	13	26	13
Petersburg	61.6	0.6	PnZ	1	pogodnie	—	—	—
Praga czeska	60.5	10.1	PdZ	1	pogodnie	—	20	10
Rzym	63.0	15.4	—	0	¾ pochm.	—	27	15
Stokholm	61.4	8.8	—	0	½ pochm.	—	—	—
Tryest	61.4	19.9	—	0	½ pochm.	—	24	16
Wiedeń	61.2	10.2	—	0	mgła	—	22	10

Dnia 8-go Września 1894 r.
W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale 2-im, na nadzwyczajnem posiedzeniu Sądowem przy drzwiach zamkniętych, w komplecie następującym: Prezes A. P. Koncewicz, Członkowie Sądu L. M. Brauman, E. L. Landié, w obecności Sekretarza A. A. Szymkiewicza.—Rozpatrzywszy sprawę w przedmiocie ogłoszenia upadłości Samuela Ippo, kupca Warszawskiego, postanawia:

1) Ogłosić upadłość Samuela Ippo, kupca Warszawskiego, oznaczając termin tejże od dnia 6-go bieżącego Września.

2) Sędzią Komisarzem mianować Członka Sądu L. M. Braumana, Kuratorem zaś Higersbergera, Adwokata Przysięgłego.

3) Cały majątek rzeczonego Ippo, znajdujący się przy ulicy Twardej № 3 i wszędzie gdzieby się takowy znajdował, opieczętować i oddać w posiadanie zarządu massy.

4) Osobę upadłego Ippo poddać przymusowi osobistemu.

5) Wyrok niniejszy ogłosić w porządku przez prawo przepisanym.

6) Wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Oryginał podpisany przez obecnych.

Za zgodność z oryginałem Sekretarz (podpisano) **A. Szymkiewicz.**

Sędzia Komisarz massy upadłości Samuela Ippo, na zasadzie art. 477 i 480 **Kod.** Handl., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli massy upadłości Samuela Ippo, aby się stawili w dniu 16 (28) Września 1894 r., o godzinie 12-ej w poł. w Sądzie Handlowym w Warszawie, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów do wyboru tymczasowych Syndyków tejże massy. L. M. Brauman. 1661

5. Niecała 5.

Stefan Fałęcki

otrzymał

NOWOŚCI

Adamaszki jedwabne gładkie i changeant.
Kanausy gładkie i changeant.
M O R Y we wszystkich kolorach.
Satin Merveilleux, Faille de France.
Aksamity i Plusze jedw. do przybrań sukien.
Plusze jedwabne na pokrycia futer.

Wełny na Mundurki granat, brąz i zielone.
Flanele b. gustowne od cen najniższych.
Drap de Dame na amazonki,
Chevioty na kostjumy,
Szeryny Double-face.
Plusze wełniane.
Kołdry, Pledy,
Chustki wełniane.

krajowe i zagraniczne w Wełnach i Jedwabiach na suknie damskie i okrycia.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy.

Chcącym korzystać udzielam kredyt na wygodne rozpłaty.

1212r

Na liczne zażalenia Sz. mojej Klijenteli na niegrzeczność Subjekta starszego wiekiem nadmieniam, że tenże w Magazynie moim nie pracuje.

JULJAN MEISEL

JENERALNY REPREZENTANT

NAJWYŻEJ zatwierdzonego Russko-Francuzkiego Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK" w Rydze

w Warszawie:

Skład główny — Senatorska 22, | **Telefonu**
Filja — Nalewki 8, | **№ 794,**

poleca Szanownej Publiczności

Kalosze gumowe-Prowodnika

niezrównanej TRWAŁOŚCI i w najpiękniejszych i najnowszych fasonach.

Linoleum-Prowodnika

jako to: posadzkę, dywany i chodniki korkowe. LINOLEUM, jest najhygieniczniejęzem, najpiękniejszem, a ze względu na WIELOLETNIĄ trwałość swoją i najtańszem pokryciem PODŁÓG i SCHODÓW.

Wykładanie schodów i podłóg, uskutecznia się przez naszych własnych specjalistów.

Wyroby gumowe „Prowodnika"

chirurgiczne i techniczne, gumową galanterję i zabawki, prześcieradła gumowe, wyksatynę, wyżymaczki i t. p.

1364r

136 JEDYNY JAROSŁAWSKI MAGAZYN 136

ulica Marszałkowska Nr 136,

otrzymał świeży transport ***Płótna, Bielizny stołowej i pościelowej,*** i inne t. p. towary.

Poleca: ***wielki wybór KOŁDER*** watowych i wełnianych. 1642

PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej Niecała 12. Nauczycielka z dobrą francuzką konwersacją, muzyką, śpiewem jest do umieszczenia. 1603r

A.) Zakład froeblowski Janiny Jsgielskiej Szkolna № 1. Przyjmuje zapisy codziennie od 10 do 4 po poł. 35709

Angielskiego języka udziela H. Berger, autor „Łatwej Metody", Sienna 18, mieszkania 21. 34796

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

A.) Nauczyciel niedawno przybyły do Warszawy znający języki: angielski, francuzki, niemiecki, włoski, ormiański i turecki daje lekcje po umiarkowanej cenie. Widok 24. 35573

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej pod zarządem pani Clavel: Świętokrzyzka 17. 1391r

Buchalterji upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel, specjalista Chwat, Bielańska № 16. 35976

Buchalterji wyucza gruntownie nanczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 35879

Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, ul. Włodzimierska 9, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 35411

Csytelnia dla dzieci, Tłomackie № 13. 34100

Gimnazistka z patentem poszukuje lekcyj. Hoża 32, mieszk. 12. 35774

Języka niemieckiego udzielam i konwersacyj praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 21, mieszkania 6. 35869

Kursa dla wychowawczyń, bon. Zakład Joanny Piastuszkiewicz. Pensjonarki, dzieci przyjmuję. Marszałkowska 149. 32511

Kursa dla wychowawczyń, bon, zakład Jadwigi Chrząszczewskiej rozpoczyna 20 września. Pensjonarki, dzieci przyjmuje. Nowy-Świat 21, mieszk. 17. 31230

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 34160

L. Tisserant nauczyciel muzyki udziela gry fortepianowej oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 33818

Lekcje przystępne, fortepianu, skrzypiec, harmonji, systemem konserwatorjum. Nowy-Świat № 16—63, Uzdowski. 34657

Lekcje wyższej sumiennej muzyki, oraz przygotowanie do konserwatorjum. Chmielna 60, m. 8, od g. 4—7. 35851

Muzyki udziela nauczycielka z patentem przysposabia do konserwatorjum, na mieście i w domu, od 12 do 3. Leopoldyna № 35, mieszk. 5, 34986

Muzyki lekcje przyjmuję za wynagrodzenie, obiad, lub herbatę. Oferty — kiosk przy Koperniku. 35544

Muzyki i teorji udziela u siebie i na mieście nauczycielka z patentem konserwatorjum. Złota 37—10. 35968

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, przygotowuje do gimnazjum, klasyczne prządmioty, języki. Zielna 4—4. 34831

Nauczycielka z dyplomem gimazjalnym poszukuje lekcyj Warecka 10—10, 35829

Nauczycielka muzyki, za godzinę lekcyj konwersacji francuzkiej może mieć pokój, herbatę. Krakowskie-Przedmieście № 26, mieszkania 11. 35852

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekcyj na pensjach lub w domach prywatnych. Nowy-Świat 4, m. 22. 35650

Niemka rodowita, znająca języki ruski i polski udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Może być za obiad lub pokój. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Pensja". 35961

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj lub korepetycyj. Świętokrzyzka 16, mieszkania 26. 35939

Niemka inteligenta, wykształcona poszukuje demi-place lub na godziny. Senatorska 11, mieszk. 24 35848

Nauczyciel praktyczny (seminarzysta) łatwym iprędkim sposobem uczy dzieci. Oferty pod „Nowa metoda" przyjmuje kantor Kurjer. 35825

Niemka z patentem, muzykalna poszukuje lekcyj, może za obiad. Nowolipie 21, mieszkania 22. 35807

Niemieckiego udzielam, szukam demi-place. Oferty „Patent" przyjmuje Kurjer Warszawski. 35865

Nauczyciele, guwernerzy potrzebni na wyjazd. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 35702

Nauczycielka z patentem konserwatorjum szuka dużego pokoju za lekcje muzyki, lub umiarkowane wynagrodzenie. Przyjmuje od 10-ej do 1-ej, Długa 25, m. 25. 35059

Potrzebny nauczyciel na trzy godziny dziennie za mieszkanie, samowar. Wiadomość: Krochmalna 48, m. 16, pomiędzy 2—4 po południu. 35574

Potrzebny korepetytor student, ruski za mieszkanie i życie. Aleja Róż 8, m. 2. Zgłaszać się od 6—8 wieczorem. 35531

Poszukiwanym jest korepetytor dla ucznia klasy trzeciej realnej. Wiadomość: aleje Jerozolimskie 37, m. 11, od 4 do 5 g. 35933

Poszukuje się studenta dla przygotowania chłopca do wstępnej klasy, za mieszkanie lub obiady. Elektoralna 51, m. 10. 35819

Potrzebny zdolny korepetytor na stałe. Elektoralna № 28, m. 36. 35918

Potrzebna niemka z francuzkim lub ruskim na demi-place. Hoża 66, m. 6. 35805

Potrzebny student rosjanin, filolog. Wiadomość: Ceglana 1, m. 1, między 3—5. 35797

Potrzebna jest nauczycielka z patentem, dla uczennicy 4-ej klasy, do korepetycyj. Hotel Saski m. 124. 35781

Potrzebny korepetytor student uniwersytetu lub realista do przygotowania ucznia do klasy 4, główna matematyka, niemiecki i francuzki. Stawki № 9, m. 70. 35517

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej przeniesioną została na ulicę Hortensja № 7. Udziela lekcyj rysunków, malarstwa, oraz sztuki stosowanej. Kierunek objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski. Semestr (półrocze) lekcje rysunków z gipsów i żywych modeli rs. 12. Szkoła przyjmuje pensjonarki dorosłe i małoletnie panienki. 1506

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, lub korepetycyj. Krucza 31, u stróża. 35629

Student z francuzkim i niemieckim, posiadający gruntownie języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty Kurjer Warsz. sub „S. K. O.". 1590

Student matematycznego wydziału. posiadający gruntownie kurs gimnazjalny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna № 20, m. 6, od 5—7 wiecz. 35347

Sumiennie, gruntownie przysposabiam do najwyższych klas, udzielam korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Przysposabianie". 35376

Student izraelita, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj. Specjalność: rosyjski, matematyka. Karmelicka 30—5. 35978

Student, chcący pomagać przy pracy naukowej parę godzin dziennie za skromne wynagrodzenie, złoży ofertę w Kurjerze Warszawskim pod „Naukowy". 35789

Student uniwersytetu doświadczony korepetytor z niemieckim poszukuje lekcyj. Szczygla 7, m. 5. 35907

Ukończyłem 5 klas filologicznych i szkołę Kronenberga, poszukuję lekcyj i wieczorowego zajęcia. Tłomackie 13, m. 15. 35856

Udzielam niemieckiego i muzyki. Zielna 11, m. 20. 35837

Uczennica prof. Michałowskiego ma parę godzin wolnych. Wiadomość: biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 11. 35627

Doniesienia osobiste.

Dla Praktycznej M. B. list na poczcie. 35881

Okaziciel książ. legit. № 147 ma list. 35977

Od „Marsa" listy wysłane. 35736

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Młody człowiek, subjekt handlu win, poszukuje zajęcia w Warszawie. Adres: ul. Chmielna 30, m. 3, „Subjektowi." 35957

A) Młody człowiek, gruntownie obeznany z buchalterją (teoretycznie i praktycznie) w językach polskim i russkim oraz posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie. Adres: Chmielna 30, mieszkania 3, „Buchalterowi." 35958

Bona polka z krawiecczyzną życzy sobie miejsca, może być na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla Bony. 35778

Do 500 rs. za wyrobienie odpowiedniej posady prywatnej lub rządowej w Królestwie albo Cesarstwie. Żórawia № 25, m. 7, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1577r

Francuzka szuka zajęcia za obiad albo zapłatę. Krakowskie-Przedmieście 32—32, od 2-ej po południu. 35952

Francuzka szuka zajęcia 60 kop. dwie godziny. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Aline." 35990

Gorzelani bardzo zdolni i praktykanci do gorzelni zapisani w kantorze komisowym, Niecała 9. 35619

Gospodyni z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Leszczyńska 9, stróż wskaże. 35871

Krawcowa zdolna szyje w domach prywatnych. Żórawia 26—9. 35909

Krawiec krojczy, uzdolniony, poszukuje posady w Warszawie lub Cesarstwie. Oferty składać w Kurjerze pod „Krawiec krojczy". 35799

Mechanik monter z chlubnemi świadectwami, obznajmiony przy cukrowniach, tartakach, młynach, gorzelniach, młockarniach parowych etc., poszukuje posady mechanika, maszynisty, również podejmie się zmontowania maszyn i kotłów parowych. Marszałkowska róg Pięknej L. Sliwowski. 35583

Niemka wykształcona, ma parę godzin wolnych, godzinę za obiad. Nowy-Świat 33, m. 12. 35884

Niemka inteligentna freblówka z russkim i polskim poszukuje zajęcia na przychodnią. Marszałkowska 149—1. 35313

Niemka wykształcona szuka na godziny konwersacji albo do towarzystwa starszej osoby. Oferty przyjmuje Kurjer „№ 1839". 35526

Osoba lat średnich, z językami, muzyką, krawiecczyzną, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszk. 10. 35997

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Wiadomość: Leszno 8, m. 28. 35767

Osoba przyzwoita pragnie przyjąć miejsce w domu prywatnym do szycia. Ulica Nowy-Świat № 24, m. 11. 35750

Osoba w pewnym wieku, zdolna do gospodarstwa i wszelkich robót kobiecych, życzy przyjąć miejsce w znacznym domu. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod „Zdolna gospodyni". 35898

Osoba w średnim wieku, wdowa po urzędniku, poszukuje zarządu i opieki nad dziećmi. Marszałkowska 91, m. 33, od 2 do 4-ej, 35982

Osoba inteligentna, w średnim wieku, poszukuje zajęcia przy gospodarstwie domowem. Pożądaną byłaby wieś. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literami A. Z. 35883

Rodowita angielka, znająca niemiecki, polski, życzy zajęcia, godzina 25 kop. Nowomiejska 16—10. 35775

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 10—5. 35882

Posiadam świadectwa, krój, krawiecczyznę, znaczenie bielizny, umiem czesać, poszukuję miejsca panny służącej, do wyręczania pani w gospodarstwie. Krakowskie - Przedmieście 4, stróż wskaże. 35830

Paryżanka poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość: Wielka 39, m. 29, od 11—2-ej. 35550

Praktykant gospodarczy życzy sobie umieścić się w większem lub mniejszem gospodarstwie rolnem, przeważnie gdzie jest owczarnia zarodowa, bezpłatnie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru tegoż pisma „Praktykantowi bezpłatnemu." 35828

Pomocnik geometry zaraz poszukuje miejsca lub robót polowych. Oferty „Rysownikowi" przyjmuja Kurjer. 35862

Pragnę się umieścić w domu prywatnym do szycia i reparacji na stałe lub przychodnią. Wiadomość: Nowomiejska № 3, m. 13. 35891

Tapicer uzdolniony poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna № 7. 35731

Wykształcona młoda polka z francuskim poszukuje zajęcia na pół dnia do dzieci lub towarzystwa za utrzymanie z mieszkaniem.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla Z. C. 35888

Zaraz potrzebua zdolna prasowaczka pralnia bielizny, ul. Sienna № 13. 35873

Znam wszelkie szycie, gospodarstwo wiejskie, poszukuję miejsca w Warszawie lub na wsi. Wspólna № 9, m. 17. 35847

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebny jest zaraz rządca do gospodarstwa rolnego, praktyczny i z gwarancją, do majątku 40 włók, w którym jest eksploatacja lasu. Oferty przesyłać: gub. kielecka, poczta Stopnica, dla N. N. 35817

Aptekarski pomocnik i uczeń będący już w aptece potrzebni. Wiadomość: skład apteczny Urbanowicza, Krak.-Przedmieście. 1605r

Bona polka z dobremi świadectwami potrzebna do trzyletniego chłopczyka. Dzielna 3, u doktora, od 10—12-ej. 35971

Bogusław Herse, Senatorska 10, poszukuje zdolnych krawców. 35832

Bona francuzka z dobremi świadectwami do dwojga dzieci. Pensja do 15 rubli miesięcznie. Aleje Jerozolimskie 61, m. 8. 35610

Bona młoda potrzebna. Nowy-Świat № 36 m. 7. 35945

Do tutejszego domu handlowego potrzebny uczeń z 4-ch lub 5-ciu klas gimnaz. z ładnym charakterem pisma. Oferty w kantorze Kurjera Warszaw. sub „A. B. 512". 35659

Do zakładu ślusarskiego potrzebny czeladnik na roboty budowlane. Ulica Karmelicka 20. 35773

Do tapicera potrzebny jest uczeń zaraz od lat szesnastu. Ul. Złota 35, majster cechowy. 35839

Do pracowni „Julji", Miodowa № 21, potrzebna panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie i uczennica za dobrem wynagrodzeniem. 35844

Francuzka lub niemka z szyciem potrzebna na demi-place lub na stałą. Królewska 25, m. 4. 35853

Jeometra potrzebuje pomocnika zaraz. Wiadomośc: Mokotowska 52—9, od 1—3. 1606r

Leśniczy znający się na przeprowadzaniu separacji serwitutów, z gwarancją, potrzebny zaraz. Hotel Krakowski, od 9—10-ej zrana, szwajcar wskaże. 35586

Lekarz potrzebny zaraz do osady. Wiadomość w aptece W-go Wróblewskiego, Krakowskie-Przedmieście. 35790

Małżeństwo bezdzietne, w średnim wieku, otrzyma mieszkanie z dopłatą za usługę.— Marszałkowska 94, mieszkania 17, tylko o 9-ej zrana. 35840

Modystka bardzo zdolna potrzebna na wyjazd do pierwszorzędnego magazynu strojów, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Solna № 5, m. 7. 34867

Osoba niemłoda potrzebna do reparacji bielizny. Magistrat m. 6. 35886

Osoba w średnim wieku, dosyć inteligentna, potrzebna do wyręczania pani domu. Królewska 31, m. 12, od godz. 12-ej. 35887

Potrzebna panna do dziurek, do bielizny męskiej, Piwna № 35, m. 14. 35787

Potrzebny chłopiec do składu wódek obznajmiony z rachunkowością, pierwszeństwo z prowincyj. Wiadomość: w handlu win plac Witkowskiego № 1. 35842

Potrzebna osoba (bez różnicy wyznania i narodowości), z konwersacją niemiecką i metodą poglądową na 2 godziny dziennie. Dzielna 67, u zarządzającego, od 3 do 4. 35824

Potrzebny ajent zdolny i mający stosunki w domach prywatnych. Wiadomość w składzie H. P. Szwabe, Nowy-Świat 4, między 10—12 w południe. 1607r

Panienki potrzebne do robót włóczkowych zdolne i do nauki. Ciepła № 26—35. 35932

Potrzebni uzdolnieni czeladzie i panny do okryć damskich. Trębacka № 13, Stankiewicz. 35943

Potrzebna zdolna spódniczarka i uczennica płatna. Zielna 39, m. 3. 35998

Potrzebna jest zaraz zdolna spódniczarka na dogodnych warunkach. Marjańska 6. 35972

Panienki i chłopcy od lat 14 potrzebni do fabryki rękawiczek, Długa 43. 35946

Potrzebna panna do szycia bielizny. Włodzimierska № 14, m. 12. 35967

Panny zdolne i podręczne do sukien potrzebne. Nowy-Świat № 54, m. 15. 35973

Potrzebna zaraz do pracowni starsza panna, całodzienne utrzymanie, znaczna pensja, stałe zajęcie cały rok. Długa 27, m. 19. 35954

Potrzebne dziewczynki do robót włóczkowych. Bracka № 5, m. 3. 35974

Potrzebna bona w średnim wieku do dwojga dzieci. Wiadomość: Szpitalna 8, magazyn okryć. 35733

Potrzebny jest czeladnik introligatorski.— Senatorska № 29, m. 10. 35866

Potrzebna bona niemka do trojga małych dzieci, z dobremi świadectwami. Marjańska № 8, Szereszewska. 35872

Potrzebna zaraz spódniczarka i zdolna staniczarka. Wiadomość w sklepie J. Konarzewskiego, Marszałkowska № 145. 35893

Potrzebna zdolna dziurkarka do koszul męzkich. Wspólna 17, m. 9. 35890

Potrzebna zdolna panna do krawiecczyzny, znająca krój francuski. Wilcza 30. 35905

Potrzebny uczeń do cukierni. Nowy-Świat № 4. Pierwszeństwo z prowincji. 35903

Potrzebna młoda niemka, zdolna do gospodarstwa. Wspólna 57, m. 3, od 2—3-ej po południu. 35901

Potrzebna niemka wykształcona na 3 godziny lekcji dziennie, od 2 do 5-ej, za obiady i wynagrodzenie. Krucza 3, m. 8, od 5-ej do 12-ej. 35960

Potrzebna doskonała kucharka, z dobremi świadectwami, zgłaszać się z rana od 8-ej do 11 i od 6 wieczorem. Długa № 46, mieszkania 7, front. 35834

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Dobra 1, m. 9. 35827

Potrzeba jest zdolnych roznosicieli do pieczywa. Wiadomość: w Staro-Warszawskiej piekarni nowo otworzonej. Wolska 21. 35826

Potrzebna zaraz dziewczynka do zwijania bawełny, pracownia pończoch, Złota 5, 35816

Potrzebna jest panna uzdolniona do kapeluszy zaraz. Ul. Oboźna № 4, m. 16. 35801

Potrzebny chłopiec do stolarza Nowy-Świat № 8, lewa oficyna. 35800

Potrzebna na wyjazd do miasta Samary kompletnie uzdolniona modystka do kapeluszy, oraz młody człowiek, obznajmiony z branżą galanteryjmą jako subjekt. Oboje koniecznie chrześcijanie. Zgłaszać się na Świętojerską 18, kantor braci Kiper. 35794

Potrzębna panna podręczna do krawiecczyżny. Żórawia № 6—17. 35792

Potrzebny uczeń do apteki w gub. podolskiej. O warunkach można się dowiedzieć: Nowy-Świat № 18, mieszkania 1. 35552

Potrzebna kucharka na przychodnią, tylko z dobremi świadectwami. Hoża 21, mieszkania 13. 35570

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy na wyjazd. Warecka 9—6. 35673

Potrzebna sklepowa z gwarancją do sprzedaży octu. Leszno 71, m. 19. 35267

Potrzebny zaraz inkasent z gwarancją do fabryki octu. Leszno 71, m. 19. 35266

Potrzebna zaraz uzdolniona osoba do kapotek dziecinnych. Wiadomość: magazyn ubiorów dziecinnych A. Pawlik, Trębacka, róg Nowosenatorskiej. 1579r

Potrzebna gospodyni kawiarka znająca się na gotowaniu kawy. Wiadomość Nowy-Świat № 21, m. 15, zgłaszać się od 4—6. 35620

Potrzebne są panienki do nauki czapek włóczkowych. Krochmalna № 48, m. 9. 1584r

Potrzebny zdolny subjekt zegarmistrzowski. Wiadomość u J. Popiela, Elektoralna № 5. Tamże jest znak 4 łok. dł., 2 łok. szer. do sprzedania. 1533r

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Wielka 54, m. 9. 35298

Potrzebny jest zaraz rządca obznajmiony z plantacją buraków do gospodarstwa rolnego, składającego się z 4-ch folwarków w gubernji lubelskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 91, mieszkania 19. Zgłaszać się można do godziny 3-ej. 35565

Potrzebna francuzka na stałą. Chmielna 48, m. 11. 1595r

Posadę dobrą wyrobię osobie, która pożyczy na 3 miesiące rs. 500. Procent 10%. Jestem odpowiedzialny, prócz tego poręczenie poważne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „C. K. 500." 35504

Poszukuje się wykwalifikowanege korespondenta handlowego z językami niemieckim i francuzkim i z dobrem pismem. Oferty składać w Kurjerze pod lit. M. 35669

Potrzebna uzdolniona krawcowa na dni.— Wilcza 2, m. 11, rano. 35843

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i uczennice. Nowolipki 24, m. 17. 35743

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne są zaraz. Magazyn Piotrowskiej, Marszałkowska 127. 35746

Potrzebna bona niemka z dobrem szyciem i chlubnemi świadectwami. Złota 16, m. 5, wieczorem. 35749

Potrzebna zaraz staniczarka. Trębacka № 3, m. 9. 35765

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ulica Piwna № 3, m. 3. 35766

Potrzebna gospodyni na wieś, znająca kuchnię doskonale, ze świadectwami. — Nowogrodzka 15—3. 35770

Potrzebna dziewczynka na wieś do posługi za ubranie. Żórawia 26—5. 35771

Potrzebne są panny do pończoch. Chmielna 27—16. 35763

Potrzebne są panny zdolne do spódnic i maszyny. Wiadomość: Hoża 28, m. 10. 35782

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.— Ciepła № 4, w mydlarni. 35788

Spódniczarki kompletnie zdolne potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 142, M. Godlewska. 35908

Starsza panna potrzebna, aleje Jerozolimskie № 78, pracownia sukien Malinowskiej. 35894

Stróżów nocnych 20-u nie starych zdrowych wzorowo atestowanych, potrzebuje zaraz miejski kantor, Zielna 42. 35551

Subjekt fryzjerski lub felczerski potrzebny zaraz lub od pierwszego; gaża od 15 rubli i utrzymanie. — Zgłaszać się proszę do zakładu Marcinkowskiego w Łodzi, ulica Piotrkowska 118. 1587r

Uczeń do sklepu optycznego potrzebny. Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo z prowincji. 35588

Uczeń potrzebny do apteki w m. Kartuz-Bereza, gub. grodzieńska. — Wiadomość na miejscu. 35985

Uczeń chrześcijanin potrzebny do kantoru. Oferty pod „H." przyjmuje Kurjer Warszawski. 35892

Uczeń potrzebny do piekarni. Elektoralna № 28. 35831

Uzdolnieni krawcy, potrzebni są zaraz do magazynu Norberta Piwowońskiego, Nowo-Miodowa 2. 35835

Uczeń potrzebny do cukierni. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskich № 16. 35633

Wdowa inteligentna, praktyczna, z wyższem wykształceniem, potrzebna do zaopiekowania się macierzyńskiego młodemi panienkami. Rekomendacje pożądane. — Oferty przyjmuje Kurjer „306 A." 35519

500 rs. i więcej kaucji chce złożyć solidny i odpowiedzialny młody człowiek za zarządzanie większym domem, obeznany dobrze z przepisami policyjnemi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Kaucja." 35739

Kupno i sprzedaż.

Ankier o dwóch kopertach, srebrny monogram J. R., podwójny cyferblat, z dewizką sprzedam za 35 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod Ankier. 35900

A) Piękna dywanowa otomana, garnitur czarny pluszem oliw kryty, inne meble.— Długa 25—6. 34750

A) Kwit lombardowy na zastawiony pas staropolski złotolity kupię, dopłacę olbrzymią różnicę. Warecka 10, m. 4. 35944

A Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 33652

A) Meble. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 33671

A) Meble z 6 pokojów z powodu zmiany posady do sprzedania. Ul. Krucza 10, stróż wskaże. 33672

A) Meble do sprzedania tanio. — Wspólna № 65, m. 4. 35647

A) Pluszowy garnitur mebli, orzechowy masiw Ludwika XIV-go, otomana i inne meble, sprzedam bardzo tanio. Złota 35, zakład tapicerski. 35838

Ceres: Octy specjalnie przygotowane do marynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fabryka K. Wiland. Skład główny: Hoża 9, Gnojna 11, w targu Janasza. 35748

Bilardy używane krajowe, zagraniczne, bile, kije, bandy gumowe sprzedaję. Szajerowicz, Freta 5. 35617

Bryczka węgierska nowa na żelaznym spodzio, do sprzedania, Grzybowska 51. 35728

Czarny garnitur i stół sprzedam. Nowogrodzka 14, stróż wskaże. 35460

Do sprzedania różne meble i sprzęty domowe. Senatorska № 15, b. pałac Prymasowski, w mieszkaniu porucznika Chmielewskiego, od 10 do 12-ej i od 4 do 6-ej. 35529

Dwa landa i kareta dwuosobowa do sprzedania tanio. Świętokrzyzka № 13. 35534

Do sprzedania „Tygodnik illustrowany" oprawny od 1866 do 1880. Można zastać od 4 do 6-ej, Złota 58—16. 35579

Do sprzedania narzędzia lekarskie, maszyny elektryczne. Złota 23, m. 7. 35603

Dąb do palenia oddaje się darmo. Nowolipie 46. 34944

Do sprzedania kocz familijny w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, ul. Chłodna № 39. 34646

Dla pp. inżenierów. Narzędzie do niwelacji kompletne sprzedam bardzo tanio. Bracka 5, m. 25. 35804

Do sprzedania tanio ogier arab biały wierzchowy, rozpłodowy, lat 12. Wiadomość Chłodna № 20, m. 2, od 9—6-ej wieczorem. 35914

Do sprzedania rotunda nowa i łóżko dziecinne. Krak.-Przedm. 60, m. 6. 35916

Dwie maszyny Singera prawie nowa i Wilsona tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszkania 21. 35897

Do sprzedania szafa i kontuar, może być zdatne do cukierni, kawiarni lub restauracji Nowy-Świat 4, mieszkania 9. 35902

Do sprzedania 2 łóżka żelazne, 2 łokcie 21 cali długie, z materacami sprężynowemi, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość Nowy-Świat № 22, od godziny 5—7 wieczorem. Stróż Antoni wskaże. 35889

Do sprzedania maszyna do szycia, obrazy, futro męzkie piżmowcowe, komoda, biurko, różne sprzęty, kadzie dębowe i burki. Widok 13, mieszk. 2. 35950

Do sprzedania urządzenie dla rzeźnika lub dla innego handlującego. Kiosk, Plac Zielony. 1601r

Do sprzedania faeton (Victoria) na dwie osoby parokonny i bryczka na wiszących resorach. Obejrzeć: Wolność 2, w fabryce mebli giętych. 35981

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania.— Krucza 17, mieszkania 6. 31866

Fortepian czarny, krótki sprzedaję. Żórawia № 25, mieszkania 13. 31867

Faetony, wolanty, bryczki do sprzedania.— Aleja Ujazdowska № 17. 35554

Fortepian do sprzedania za 210 rubli. Chłodna 58, m. 9. 25426

Fortepiany, pianina, wyłączna sprzedaż, wyrobu Fiedlera. Nowy-Świat 21, Gruszczyński. 35537

Fortepian Sejdlera mało używany, tanio. Godzina 4—6. Nowy-Świat 47—5. 35921

Fortepian długi w dobrym stanie do sprzedania lub wynajęcia. Marszałkowska 94, m. 8, od 10—3-ej. 35841

Fortepian krzyżowy do sprzedania tanio. Daniłowiczowska 4, lombard. 35751

Fortepian drezdeńskiej fabryki, kosztował 550, sprzedam 250. Wiadomość: Długa 25, Lombard. 35923

Fortepian Kralla Sejdlera krótki sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 35920

Fortepian Hofera 7 oktaw, hebanowy, tanio sprzedam. Długa 25, lombard. 35951

Fabryka roślin i liści sztucznych do kwiatów w różnych odmianach, jak palmy, draceny, begonje etc. Ubieram kosze, żardiniery bardzo tanio oraz przyjmuję do odświeżania.— Bielańska № 24, J. Staszkiewicz. 35989

Faetony, powozy, bryczki, wolanty, sanki petersburskie, kabrjolet dwukołowy, do sprzedania za przystępne ceny. Twarda № 6, w ogrodzie. 35850

Garnitur simlerowski palisandrowy używany do sali, garnitur czarny, orzechowy, gabinetowy, fantazyjne, otomana do sprzedania. Za dobroć roboty gwarantuję. Marszałkowska 115, tapicer. 35995

Garnitur, garniturek, kolumny, biurko, otomana, bibljoteczki, szafy, łóżka. Ulica Sienna 19. 35580

Kredens trzyskrzydłowy do sprzedania. Ul. Wielka 81, skład węgla. Tamże cztery chomonta. 35776

Jardinierki mahoniowe z wystawy wiedeńskiej, pięknej roboty, sprzedaje Biuro Komisowe Ungra. Krakowskie - Przedmieście № 9. 35607

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

Klacz wierzchowa angielska, lat 5, do sprzedania. Świętokrzyzka № 13. 35535

Karetka fabryki Sommera za 450 rs., oraz łóżko angielskie (bronzowe) za 60 rs. U stangreta Kazimierza, od 8—12 i 5—7-ej. Włodzimierska 16. 35753

Kupię zaraz konia i wóz węglarski, w składzie, Chmielna 23. 35755

Koni para silnych, rosłych, 5-letnich, zdatnych do powozu i pociągu. razem lub pojedynczo do sprzedania w Hotelu Polskim. 35795

Koń wierzchowy wybornie ujeżdżony, z dobremi chodami, nadzwyczaj silny, do sprzedania. Wiadomość w ujeżdżalni B. Krause, przy ul. Kaliksta 3. 1608r

Kredens bufetowy, otomana, stoły, lampy błyskawiczne, noże, widelce, łyżki do sprzedania. Wspólna 50, m. 2. 35986

Łóżko mahoniowe z materacem sprężynowym do sprzedania. Hortensja 6, mieszkania 5. 35931

Meble gustowne! Garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biura, szafki lustrzane, otomany i inne oraz lustra. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 35966

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 35288

Meble bardzo gustowne, w wielkim wyborze, tak całe urządzenia, jak pojedyńcze sztuki. Ceny niepraktykowanie niskie. № 12 ulica Niecała № 12, w bramie, 1-sze piętro, (gdzie zakład fotograficzny W-go Twardzickiego). 34465

Meble z czterech pokojów wyprzedaję, salonowe, szafę, kredens, otomanę, umywalnię. Wspólna róg Marszałkowskiej 44, mieszkania 8. 34062

Meble. Garnitury salonowe, czarny pluszowy, orzechowy rs. 75, angielski 50, fantazyjny 36, otomany gustowne 18 rubli. Widok, 22—24. 35523

Magazyn mebli i zakład stolarski Szczepana Piaseckiego przenieziony został z ulicy Chmielnej № 9 na ulicę Smolną № 16, wyprzedaje takowe po znacznie zniżonych cenach. 34534

Meble. Garnitur cały kryty, stół orzechowy, kredens jesionowy, okrycie aksamitne dla starszej osoby. Leszno 55, m. 19. 34978

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 33197

Młockarnia w zupełnie dobrym stanie, 54" szeroka, do sprzedania. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. H. 35201

Motor gazowy 14-konny zaraz tanio do sprzedania z powodu przeniesienia fabryki za miasto. Złota 61. 34104

Maszyna Singera, szafa orzechowa do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 35965

Meble, garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki, stoły dębowe sprzedaję tanio.— Bracka 9, m. 12. 35980

Meble, Meble, Meble! Bez konkurencji! Wybór wielki garniturów, otoman, szaf, kredensów, biur, dywanów, firanek, portjer etc. po bajecznie niskich cenach. № 1 Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu. 35975

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, trema za bezcen. Świętokrzyzka 16—13. 35941

Meble różne wielki wybór pozostało jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Ul. Krak.-Przedmieście 20—15. 35919

Meble, szafa orzechowa, wózek dziecinny i inne meble. Jerozolimska 25—20, między 2—6. Handlarzom wstęp wzbroniony. 35785

Meble kupię do salonu, używane, zagraniczne i takież pięknej roboty z bronzami 2 duże lustra. Prócz tego miejscowej, ładnej roboty sofę, łóżka i dębowe duże lustro, kredens, wieszadła, wszystko z rąk prywatnych. Oferty: Smolna 25, stróżowi. 35752

Marszałkowska 111, Magazyn pościeli, wyprawek dziecinnych, łóżek żelaznych, wszelkich obstalunków w zakres interesu wchodzących. Ceny umiarkowane, poleca Jadwiga Laśkiewicz. 35651

Mebli garnitury pluszowe, otomany, szeslong tanio. Bracka 8, m. 19. 35820

Od piwa platforma do sprzedaaia bardzo tanio. Miodowa № 3. 35876

Pianina do sprzedania i wynajęcia. Długa 12, mieszk. 117. 35833

Parę łóżek orzechowych do sprzedania. Ul. Kacza 7, m. 15. 35815

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Leszno 24—10. 35863

Potrzebny bąk do malowania. Oferty przyjmuje Kurjer M. C. 35857

Pianino dobre, mało używane, do zbycia. Krak.-Przedm. 63—3. 35922

Para wałachów maści gniadej, młodych, zdrowych, tanio do sprzedania; tamże faeton mało używany z podwójnemi kołami. Wiadomość ulica Jerozolimska 84, m. 5. 35712

Pianino Reyela do sprzedania rs. 350. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 35667

Pasy, Pasy, Pasy, dawniejsze słuckie, Paschalisa, złotolite, jedwabne, gobeliny, makaty, meble i bronzy z XVIII wieku i inne najrzadsze przedmioty artystyczne starożytne kupuję. Ul. Warecka № 10, mieszk. 4, od frontu. 35486

Płaszcz kauczukowy pokryty sukienkiem, nowy, tanio do sprzedania. Widok № 5, u stróża. 35994

Pianino do sprzedania. Od 11—12-ej, Żórawia № 3—9 b. 34828

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Potrzebne dwa piękne duże lustra do salonu w ramach drewnianych, żyrandol i kandelabry. Oferty pod „Lustra" składać w Biurze ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26. 35933

Rotunda na futrze, plusz bronzowy rs. 35, dolman na słuszną osobę rs. 15, mufka i kołnierz bobrowy rs. 85. Piękna № 36, mieszk. 8, od godz. 1 do 3-ej. 34838

Rower pneumatic, mało używany, angielski, tanio sprzedam. Ciepła 30, u stróża. 35769

Rower angielski półwyścigowy pneumatyczny, prawie nowy, 110 rubli. — Ulica Warecka 9. 35701

Szuba na popielicach do sprzedania. Nowogrodzka № 30, w pralni. 35326

Skrzypiec dwoje, altówkę, wiolonczellę (komplet amatorski) sprzedam częściowo lub razem za 150 rs. Chłodna 22, m. 12. 35205

Skrzypce do sprzedania. Hoża 16, mieszkania 9. 35599

Stół jadalny z trzema (3) blatami i 12 krzeseł wiedeńskich do sprzedania. Książęca № 1, m. 4. 35410

Sprzedaję garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

Szafa jesionowa w bardzo dobrym stanie za 19 rs., kuchenka 2 rs. Wiejska 14, mieszkania 13. 35956

Szczenięta rasy amerykańskiej, pokojowe, do sprzedania. Ul. Boleść № 9, m. 6. 35934

Są do zbycia naczynia kuchenne, stołowe.— Zielna 42, m. 4. 35180

Stół czarny, otomanę, garniturek sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 35993

Sprzedaję, kupuję używane ubiory damskie, wynajmuję balowe weselne. Bednarska 19, m.1. 35991

Stolik do szach i drobne sprzęty do sprzedania. Marszałkowska 95, m. 11. 35810

Sprzedam szafy: mahoniową, orzechową, jesionową, stół. Krakowskie - Przedmieście 16—6. 35904

Szkatułka machoniowa, antyk, z bronzami, oraz narzędzia miernicze do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 5, m. 10. 35745

Tanio sprzedam bilard fabryki „Troszła", z 16 bilkami piramidką, 5 bil dużych z kości słoniowej, z 19 kijami francuzkiemi. Marmurowe blaty, łuzy dubeltowe, zwyczajne i francuzkie, sukno w dobrym stanie. Wiadomość: Handel win, Mokotowska 59. 35899

Tokarnię i bicykl tanio sprzedam. Potrzebuję uczni. Mechanik, Krucza 44. 35760

Wolant mało używany do sprzedania. Nowolipie № 80. 35960

Wyprzedaż za bezcen wybornych soków malinowego i wiśniowego, duża butelka rubla, przysyłającym naczynia 40 kop. funt. Żórawia 20, mieszkania 1. 35929

Wolant mało używauy, zbudowany dobrze do sprzedania za przystępną cenę. Jerozolimska 67. 35791

Za bezcen toaleta antyk, zegar angielski, kamienie herbowe, flakony, porcelana. Leszno 23—19, oo 4—6-ej. 35963

Za bezcen sprzedam złoto. Bransoletę pancerową, repetier damski, medaljon, dużą fantazyjną perłę z rozetami, kilka pierścionków.— Wierzbowa 6—72. 35962

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i palta męzkie. Plac św. Aleksandra № 10, mieszkania 5. 35214

3) Środki na robactwo: proszek sybirski (żółty) na karaluchy i persaki, Kio-Czi na pluskwy, płyn na mole, papier na muchy wypróbowanej dobroci, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1442r

10 skórek jakuckich soboli do sprzedania za 300 rs. Żórawia № 25, m. 7, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1576r

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Burki, palta, szlafroki, haweloki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję niedrogo, obstalunki przyjmuję i fraki wynajmuję. 31894

Interesy handl. i majątk.

A) Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Ul. Świętokrzyska 12. 35915

A) Potrzebny jest wspólnik do eksploatacji lasu z kapitałem 60,000 rs., na przestrzeni 25 włók. Gwarancja 10% nt. i pierwszy numer hypoteki majątku 40 włók, po reszcie Towarzystwa Kr. Z. 8,000 rs. Zyski do umowy. Oferty przesyłać: Gub. Kielecka, do Stopnicy, dla N. N. 35818

Cukiernia w gubernjalnem mieście, egzystująca od lat 20, jest do sprzedania. Wiadomość w cukierni p. Arnolda, Marszałkowska 119. 35758

Do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku przy ul. Elektoralnej № 32 sklep dystrybucyjno-galanteryjny elegancko urządzony, dobrze prosperujący. Wartość ogólna 2,200 rs.— Mieszkanie przy sklepie: dwa pokoje, alkowa i kuchnia. 35596

Dom drewniany na placu 2,500 łokci □. Pańska № 84, sprzedam ua dogodnych warunkach. Baliński, Twarda № 59. 35606

Dom sprzedam skanalizowany, przy Placu św. Aleksandra. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 35562

Dom do sprzedania na Nowej Pradze. Kowelska ulica № 10. zmarłego majora Wołkowa. O cenie wiadomość u wdowy zmarłego od godz. 12 do 3 każdodziennie. 35744

Dom w najlepszym punkcie, blizko kantoru Banku Państwa, dający 5,200 dochodu, do sprzedania za 39,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod L. B. 35811

Do odstąpienia filja cukiernicza, w której można zaprowadzić kawę i herbatę, li tylko z osobistej niemożności prowadzenia, odstępuje się. Obożna 9, piekarnia. 35820

Do sprzedania sklep mydlarski w ludnej części miasta. Cena przystępna. Wiadomość Żórawia 41, m. 31. 35949

Do odstąpienia sklep wędlin lub na inne przedsiębiorstwo, z dwoma wystawami, narożny, w ludnej części miasta. Wiadomość: Żórawia 41, m. 31. 35948

Folwarczek 3 i pół włókowy blizko Warszawy i stacji jest do wydzierżawienia. Ul. Dzielna 37. 35777

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Mostowa № 22. 35992

Kawiarnia z całem urządzeniem z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Nowe-Miasto № 23, naprzeciw szkoły Konarskiego. 34870

Kawiarnia do sprzedania z dwoma bilardami lub z jednym. Piwna № 29. 35469

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość ul Krucza № 42, w kawiarni. 35814

Magazyn mód do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. — Wiadomość: Królewska № 5, w sklepie spożywczym. 35181

Magle do sprzedania. Ulica Nowolipki № 5. 35383

Nieruchomość № 78 przy ulicy Hożej, z obszernym placem, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u właścicielki. Bez pośrednictwa. 35338

Na fabrykę lub willę do sprzedania plac za rogatką Belwederską, przy tramwaju, 38,000 łokci □, ogród założony. Wiadomość: Złota 61, w kantorze. 34103

Piekarnia potrzebna na prowincji. Wiadomość: Mokotów № 10, m. 10. 35567

Piekarnię kupię czynną lub nie, może być także z posesją lub posesja z budynkami fabrycznemi. Oferty w kantorze Kurjera dla „Piekarza". 35910

Pralnia do sprzedania tanio. Ulica Żelazna № 47. 35959

Potrzebny wspólnik do zarządzania interesem z kapitałem 2,000 rs. Zgłosić się: Żórawia 3, m. 23, Majewski. 36000

Pralnia dobrze prosperująca do odstąpienia. Pańska 54. 35575

Restauracja z ogródkiem, w dzielnicy fabrycznej, z powodu zmiany interesów zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, u tapicera E. Cybulskiego. 35185

Sklep spożywczy do sprzedania tanio zaraz.— Ulica Wspólna № 18. 35427

Sklep spożywczy z ważnej przyczyny sprzedam, pieczywo opłaca komorne. Ul. Solec № 99. 35692

Sklep spożywczy dobrze idący do sprzedania. Wiadomość w mydlarni W. Talmy, róg Twardej i Pańskiej № 56. 35665

Sklep spożywczy przez lat 12 przez jedną osobę utrzymywany, jest do sprzedania. Mokotowska 33. 35584

Sklepik wiktuałowy do sprzedania na Kanonji № 28. 35516

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna 20. 35160

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ulica Berga № 8, w sklepie spożywczym. 35154

Sklep mydlarski z farbami w dobrym punkcie do sprzedania, albo folwark 6-włókowy. Żelazna 44, Celmer. 35924

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania, dobrze procentujący. Wiadomość w składzie wędlin Krakowskie-Przedm. № 70. 35859

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, punkt dobry, cena przystępna, Wiadomość ulica Wspólna № 17 w sklepie spożywczym. 35868

Sklep spożywczy, dystrybucja, razem lub oddzielnie sprzedam, obrotu rocznie rs. 10,000. Wiadomość: Pańska 64—8 a. 35944

Sklep dystrybucyjny do sprzedania przy ulicy Wspólnej № 15. 35984

Skład węgli do sprzedania, kilka lat egzystujący. Krucza 20, skład. 35970

Sklep spożywczy do sprzedania. Pańska № 34. 35885

Sklep do sprzedania w każdym razie spożywczy, norymberski, z powodu posady. Chłodna № 62. 35895

Sklep do sprzedania z mieszkaniem, norymberski i pieczywo; piekarz płaci komorne. Krucza № 32, m. 13. 35845

Skład węgli obszerny, frontowy, ze stajnią i wozem, z powodu otrzymania posady zaraz do odstąpienia. Wiadomość ulica Waliców № 25, m. 21. 35732

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Niska № 48. 35759

Z powodu braku dozoru jest sklepik do sprzedania. Ul. Solec № 113. 35878

Z powodu musowych okoliczności jest do odstąpienia sklep mydlarsko-nafciany i galanteryjny. Wiadomość: Podwale № 18, w sklepie kolonjalnym. 35148

25000 rubli potrzeba na dom w dobrym punkcie, bezpośrednio po Towarzystwie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. P. L. 35813

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1591r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1493r

A) Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

Inteligentna niemka szuka przy porządnej familji mieszkania. Oferty przyjmuje Kurjer „№ 1709." 35527

Młody inżenier poszukuje umeblowanego pokoju, z usługą, na Woli lub w jej okolicach. Oferty przyjmuje Kurjer „Wola." 35911

Poszukuje się od 1 października lokalu frontowego, z 4—5 pokoi, w domu skanalizowanym, w samem śródmieściu. Oferty: Warszawa poste-restante pod literami K. W. 35925

Potrzebne zaraz, lub od 1 października trzy pokoje i kuchnia. Oferty składać: Chłodna 3, m. 4. 35887

Potrzebny pokój, z osobnem wejściem, umeblowany. Oferty z oznaczeniemceny proszę składać w administacji Kurjera War. pod lit. „R. A. K." 35942

Pokój przy famillji lub osobno, w okolicy placu św. Aleksandra wynajmę od października. Oferty pod lit „A. L." przyjmuje Kurjer. 35549

W dzielnicy Nalewkowskiej poszukuję mieszkania, z 6—8 dużych pokojów, na 1-m lub 2-m piętrze. Hotel Drezdeński 20. 35806

Z. Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, Tłomackie 8, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach z ustawieniem mebli i gwarancją za całość, pakuje meble, lustra, dzieła sztuki, poleca skrzynie własnego wyrobu, załatwia posyłki koleją, pocztą i statkiem. Przyjmuje meble na przechowanie. 1513r

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia mieszkanie, 6 pokoi, kuchnia, przedpokój i wanna. Żórawia 36, m. 3. 35735

b) Zaofiarowane.

A) Wdowa utrzymuje stancje dla uczniów szkół prywatnych i dla pp. studentów. Nowy-Świat 12—21. 35928

Ciepła № 26, do wynajęcia od października 94 r. sklep z pokojem, schowankiem, waterklozetem, za rs. 400 rocznie. 35387

Chmielna 7, zaraz do wynajęcia 8 pokoi, na 2-m piętrze, od frontu. Dom skanalizowany. 35710

Do wynajęcia zaraz pokój, umeblowany, z usługą, Złota 23, m. 7. 35602

Dla przyzwoitej kobiety pokój do odnajęcia, przy pojedyńczej kobiecie. Marszałkowska 97, m. 15. 35555

Duży frontowy pokój, umeblowany, wszelkie wygody, fortepian, wanna, całodzienne utrzymanie lub bez. Marszałkowska 97, m. 9. 35846

Do wynajęcia 6 pokojów, odpowiednie doktorom, adwokatom, dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 35780

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość: ul. Prosta № 11, u stróża. 35210

Dla pp. studentów lub innych mieszkanie z całodziennem bardzo przyzwoitem utrzymaniem i usługą, od 8 października r. b., za 25 rs. miesięcznie. Wiadomość: Wielka № 33, mieszkania 30, od 9-ej zrana do 1-ej po południu. 35208

Do wynajęcia natychmiast 2 pokoje, elegancko umeblowane; wejście oddzielne opał, usługa, 35 rub. miesięcznie. Może być oddany 3-ci pokój; na żądanie całkowite życie. Chmielna 56, stróż wskaże. 35906

Do wynajęcia pokój z przedpokojem, w każdym czasie. Senatorska 35, m. 40. 35793

Do odnajęcia jeden, dwa lub trzy pokoje i t. d., piękne, z komfortem umeblowane, ogródek. Wiadomość: Marszałkowska 71. Kupiec korzenny. 35930

Jest do odnajęcia zaraz jeden lub dwa pokoje umeblowane lub nie—front, paradne wejście. Wspólna 51, mieszkania 13. 36049

Lokale fabryczne, z siłą pary, do wynajęcia. Grzybowska 55. 35756

Ładny pokój umeblowany, do wynajęcia dla mężczyzny. Ulica Nowogrodzka № 3, mieszkania 5. 35802

Mieszkanie złożone z 7-u pokojów, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 55. 1532r

Od 1-go października do wynajęcia pokój, osobne wejście, parter, przy familji, miesięcznie z opałem rs. 12. Ogrodowa 8. 35937

Odnajmę zaraz salon, siódmego października dwa pokoje umeblowane. Smolna 17—2. 35927

Od 8-go października salon z balkonem, usługą, samowarem, a może być i z całodziennem utrzymaniem, przy przyzwoitej rodzinie. Świętokrzyzka № 48, m. 6 1-e piętro. 35536

Od października 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, piwnica, pierwsze piętro, rs. 66 kwartalnie. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 35216

Od 1-go października są 2 pokoje do wynajęcia, bez mebli. Aleja Jerozolimska № 70, m. 7. 35384

Pokój do wynajęcia dla kobiety, przy familji. Wiadomość: Nowy-Świat № 43, mieszkania 18. 35152

Pokój przy familji, dla osoby spokojnej, przyzwoitej. Krucza 5—23. 35640

Pokój frontowy, z balkonem, wspólnym przedpokojem, opałem, samowarem, usługą dla kobiety. Krak.-Przedm. 71—7. 35592

Pokój do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Niecała 12, w kantorze drukarni. 35299

Pokój od frontu przy familji, z wspólnym przedpokojem, z meblami, z usługą od 1 października do wynajęcia. Ulica Krucza № 24, mieszkania № 5. 35150

Pokój lub pomieszczenie dla panien kształcących się, przy przyzwoitej, inteligentnej rodzinie. Wiadomość: Mokotowska 52, mieszkania 4. 35955

Przy francuzkiej rodzinie jest pomieszczenie, dla młodej uczącej się panny. Jerozolimska 25—29, między 2—6. 35784

Pokój dla francuzki. Nowy-Świat № 16, mieszkania 7. 35953

Pokój—Nowy-Świat, parterowy, słoneczny. Wiadomość. Krakowskie-Przedmieście 34, mieszkania 6. 35764

Pokój umeblowany, na żądanie z obiadami, tanio do wynajęcia. Zgoda 4—4. 35855

Pokój przy rodzinie do wynajęcia, z obiadami. Hortensja 5—7. 35854

Pomieszczenie dla nauczycielek lub panienek, 60 kopiejek dziennie. Marszałkowska 87, m. 8. 35762

Poszukuje się współlokatora na dogodnych warunkach, wraz z całodziennem utrzymaniem. Złota 24, m. 39. 35867

Pokój duży, z meblami, fortepianem, obsługą. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 35704

Salon, gabinet, razem lub osobno, umeblowane, z usługą kuchnia, do wynajęcia. Chmielna 20, m. 6. 35453

Sklep okazały, do wynajęcia od 1 października, przy ulicy Niecałej № 6, wiadomość u właściciela domu. 34977

Stancja dla dwóch panienek, opieka rodzicielska, pokój osobny. Jerozolimska 74—16. 35261

Sklep do wynajęcia od 1-go na skład mąki lub nafty. Pańska 86, u właściciela. 35964

Sklep i pokój do wynajęcia od 1 października, róg Wielkiej i Siennej 8/1417a, za przystępną cenę. 35875

Sześć pokojów, z wszelkiemi wygodami, wanną, prysznicem, werendą i ogródkiem, od października. Wspólna 40. 35809

Salon parterowy, osobne wejście, samowar, usługa, wynajmuje. Złota 25, m. 20. 35988

W środku minsta, pomieszczenie dla panny. Królewska 3, m. 8. 35272

Wspólnika za 5 rs. do pokoju przy Marszałkowskiej, ładne wejście, poszukuje przyzwoity młodzieniec. Wspólna 13, mieszkania 23. 35864

Wspólna № 51, na parterze pokój do odnajęcia przy familji, widny, duży, bardzo elegancki, umeblowany, z usługą i samowarem rano i wieczorem, a może być z całodziennem utrzymaniem w razie życzenia. Wejście oddzielne. O warunkach rozmówić się można: Wspólna № 4, mieszk. 5, codziennie między 2-gą i 4-tą. 35912

Wspólne pomieszczenie na warsztat tokarski lub inny. Nowogrodzka 18, m. 14. 36001

Zaraz pokój z przedpokojem, osobnem wejściem, z meblami, fortepianem. Ul. Wiejska № 16. 35858

Z powodu zmiany interesu, do odstąpienia sklep narożny. Kiosk, plac Zielony. 1602r

Zaraz pokój duży, frontowy, z przedpokojem, 14 rubli miesięcznie. Jerozolimska № 27. 35861

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne obszerne okna na ogród, staranna opieka, wygody, dyskrecja zapewnia się. Królewska 31. 28367

A. Pracownia sukien i okryć damskich „M-me Laure," Nowy-Świat 9, wykończa dokładnie, elegancko, podług żurnali paryzkich. Ceny bardzo przystępne. 34121

Aleja Jerozolimska 78, m. 20, najtaniej ubieram kapelusze filcowe przerabiam po 50 kop. na najmodniejsze fasony. 35874

Akuszerka Jakowlew przyjmuje panie na słabość bez meldunku. Udziela porad swej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Włodzimierska 3, m. 1. 35913

Adres: Żórawia 4. Mechanik przyjmuje reparacje maszyn do szycia wszelkich systemów, tanio. 35896

A) Anna Ocetkiewicz, Niecała 2, poleca na sezon jesienny flanele, bachany, bluzki, szlafroczki i t. p. 35796

Biedna bona zgubiła złoty pamiątkowy zegarek fasonu serca, wraz z dewizką srebrną i dwoma brelokami. Uprasza uczciwego znalazcę o łaskawe zwrócenie go za nagrodą rs. 15. Wiadomość: Żabia 2, u stróża Michała. 35228

Drukarnia i fabryka torebek papierowych z dniem 8 października przeniesioną zostanie na ulicę Marszałkowską № 89. Z poważaniem, L. Waskiewicz. 35821

Fabryka piór strusich J. Hałaczkiewicz Tłomackie № 11. Poleca najświeższe pióra fantazje, skrzydła i ptaki, po cenach możliwie nizkich, przyjmują się także pióra i wachlarze do farby, prania i fryzowania, z zaręczeniem niezniszczenia tychże. 31481

Kapelusze po 30 kop. ubieram najmodniej. Elektoralna 41, m. 10. 33579

Kora opałowa po kop. 15 fura, może być braną. Ulica Wolność 6. 35438

Maszyny do szycia, wyżymaczki, rowery, z największą dokładnością naprawia mechanik: Krucza 44. 35761

Mleczarnia, Widok 22, mleko, śmietankę, śmietanę, masło wyborowe—odseła do domów. 35808

Młoda mężatka, ze świeżym pokarmem. chce przyjąć dziecko do piersi. Ulica Wronia № 62, m. 13. 35880

Massażystka A. A. Hoża 13, mieszkania 9. 34136

Nagrody rs. 25. Przechodząc wczoraj wieczorem przez ulicę Twardą, zgubiono kolczyk brylantowy, w srebro oprawny, z bandelokiem szmaragdowym. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tegoż za powyższą nagrodą na ulicę Ciepłą № 1, m. 5. Pp. jubilerów prosi się o zwrócenie uwagi. 35999

Nagrody rs. 6. Za odniesienie skradzionego albumu z fotografjami pod № 62, Nowy-Świat, mieszkania 21, zastać można do 9 rano. Reszty skradzionych rzeczy ani winowajcy poszukiwać nie będę. 35747

Nowo otworzona pracownia sukien i okryć damskich Pauliny, wykończa dokładnie, elegancko, podług żurnali paryzkich, ceny przystępne. Ciepła 17, m. 43. 35768

Nowo otworzony zakład galanteryjno-introligatorski i wyrobów skórzanych, oraz przyborów podróżnych W. Sawickiego w Warszawie, Leszno 45, przyjmuje reparacje i obstalunki. 30855

Obiady znane z dobroci z pod 62 Nowy-Świat. Obecnie Hortensja 3—4. 35179

Okrycia damskie, kostjumy angielskie, amazonki, artystyczna pracownia wykonywa. Król europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. — Juljusz. 35983

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Wspólna 2—5. 35925

Obiady prywatne, zdrowe, tygodniowo, od rs. 2.25. Nowy-Swiat 59, mieszkania 25, parter. 35462

Przyjmuje w komis roboty włóczkowe, Marja Półtawska. Trębacka 3—4. 35618

Pożądaną do wspólnej nauki języków i robót panienka od 13—15 lat, starannie wychowana. Mazowiecka 5—1. 34945

Przyjmuje kapelusze do roboty, podług najświeższych modeli, tanio i gustownie. Pańska 3, m. 3. 35611

Palony czysty słód, b. pożywny napój, zastępujący kawę z przepisu księdza Kneippa, dowolona sprzedaż przez urząd lekarski warszawski za № 497, na ogólnych zasadach handlu. Skład główny detaliczny Józefa Czekali: Rymarska № 7. 35940

Potrzebny chłopczyk do wspólnego przygotowania się z towarzyszem do gimnazjum. Wiadomość: Jerozolimska 21, m. 13. 35812

Potrzebna panienka do wspólnej nauki, kurs 4-ej kl. Widok 5, m. 8. 35836

Rs. 2 za odniesienie parasolki czarnej z kościaną rączką. Wilcza 6—2. 35798

Stolarz odświeża i reparuje meble. Złota 39, m. 21. 35705

Uczę dokładnie roboty pończoch, daję stałe zajęcie. Marszałkowska 125, oficyna. 35823

Ubieram kapelusze po 25 kop., robię po 50. Wspólna 47A, mieszkania 9. 35935

W dniu 12 lipca 1894 roku znalezione są dwa kupony miasta Kalisza po rubli sr. 3, Numer tychże 6072, a zatem prawy właściciel, zechce się zgłosić, do szwajcara towarzystwa kredytowego ziemskiego, z okazaniem tegoż listu zastawnego i z tymże nnmerem do dnia 8 października 1894 roku. 35779

W środę zginęła suczynka mała (pinczerek), maści czekoladowej, ktoby ją znalazł, proszę odesłać za wynagrodzeniem na Kruczą № 5, mieszkania 18. 35917

Wyuczam gruntownie krawatów, najświeższych fasonów w dwa tygodnie, za 4 rs. Wspólna 47A, mieszkania 9. 35936

Zakład introligatorski Józefy Bojanowskiej. Nowogrodzka 33, róg Marszałkowskiej. Wykonywa oprawy książek zwyczajne i ozdobne, galanterję z malaturą, haftem; jak: parawaniki, teczki, karnety i t, p. Przyjmuje na naukę całości rzemiosła lnb działu jednego—kursy od 4 miesięcy do roku. Dla gruntownego wykwalifikowania w oprawie książek konieczną jest praktyka dozwolona w zakładzie po za godzinami nauki. Dla przyjezdnych pomieszczenie na dogodnych waruokach. 35803

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Sienna 3, ma garnitur zimlerowski, w dobrym stanie, również otomany, szeslongi, przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki, ceny umiarkowane. 35849

Zgubiono zegarek damski, czarny. Łaskawy znalazca raczy oddać na Wspólną № 42, mieszkania 11, za nagrodą. 35987

Zginęło świadectwo nauczycielskie wydane r. 1884 na imię Heleny Wierzbickiej. Uprasza się znalazcę o odniesienie na Hożą 16, m. 3. 35979

Zgubiono zegarek czarny z monogramem złotym A. K. i dewizką, w poniedziałek między piątą i szóstą wieczorem w Łazienkach. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą na Marszałkowską 139, m. 4. 35969

49 kop. wysortowane pończochy—inne wyroby wysortowane niżej kosztu. Marszałkowska 125, oficyna. 35822

99 Marszałkowska. Krawiec Chmurczyński wyprzedaje burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie. Tanio. 34199

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Сентября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).